Ner 112. Kraków, 19 Maja — Wtorek. Rok 1885.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 18 maja.

W wielu krajach odbywają się już wybory prawyborców z grupy gmin wiejskich. Wybory posłów rozpoczną się 27 maja, w którym to dniu przystąpią do urny wyborcy gmin wiejskich Austryi dolnej i Salcburga; dnia następnego wybiera kurya gmin wiejskich Austryi górnej, Krainy, Tyrolu i Vorarlbergu.

W Wiedniu czuć się jeszcze zawsze daje brak odpowiednich kandydatów, godnych reprezentować stolicę państwa. W dziesięciu okręgach wyborczych polują wprawdzie rozmaici i różnorodnej wartości kandydaci za mandatem, rozwodzą się nad wszelkiemi politycznemi i narodowościowemi kwestyami spornemi, rzucają frazesami o liberalizmie i demokracyi, zapalają się w obronie interesów niemieckości, ale zapominają o najżywotniejszych interesach samego miasta, które chcą reprezentować i państwa, którego są obywatelami. Jedni kandydują pod protektoratem konserwatystów, inni pod egidą demokracyi, inni znów przedstawiają się jako umiarkowani poplecznicy zjednoczonej lewicy. Codziennie odbywają się zgromadzenia wyborców, zwoływane przez rozmaite kluby i stowarzyszenia polityczne, ale rzadko które odznacza się spokojnym przebiegiem rozpraw lub ostateczną zgodnie powziętą uchwałą. Trzebaby codziennie zapisywać znaczną część dziennika, gdybyśmy chcieli choć w treściwym zarysie podawać relacyę tych zebrań burzliwych, które kończą się zwykle bijatyką i pozytywnych nie przynoszą rezultatów. Dziś poparty i ogłoszony kandydat spotyka się nazajutrz z inwektywami i upada. — Dość wspomnieć, że przed kilku dniami w okręgu IX-tym dość sympatycznie powitano kandydaturę p. Löblicha, a już wczoraj na zgromadzeniu wyborców stwierdzano, iż na Löblicha nie można się spuścić, gdyż za Hohenwarta hołdował on federalistycznym tendencyom, później był wiernokonstytucyjnym, później antisemitą, w końcu został ultranarodowcem niemieckim. Postawiono więc kandydaturę barona Walterskirchena, w którego imieniu rozwinął obszerny i entuzyastycznie przyjęty program Dr Hertzka. Wybrano osobną deputacyę, która zaprosi Walterskirchena do kandydowania w tym okręgu wyborczym.

Z ruchu wyborczego na prowincyi, wypada dwa ważniejsze zanotować momenta. Oto najpierw wygrzebanie kandydatury smutnej pamięci exministra Bacha, który ubiega się o mandat poselski z kuryi gmin wiejskich Hallein-Radstadt pod opiekuńczemi skrzydłami hofrata Lienbachera. W odezwie wystosowanej do wyborców, po dwudziesto-pięcioletniem wycofaniu się z areny politycznej, rozwija Bach program „czysto austryackich konserwatywnych zasad, jakim hołduje jego polityczny przyjaciel Lienbacher“ i przyrzeka zbliżyć się w parlamencie do żywiołów niemiecko-konserwatywnych.

Drugim, godnym zanotowania momentem, jest wystąpienie marszałka krajowego w Styryi hr. Gundaker Wurmbranda. W Izbie handlowej w Gracu wypowiedział on mowę kandydacką, w której z całą energią potępił skrajno-narodowe tendencye niemieckie, żądał pełnego wykonywania Art. 19 ustaw zasadniczych, zapowiedział ponowny wniosek o kodyfikacyą języka niemieckiego, jako państwowego, potępił myśl unii cłowej, której urzeczywistnienie przyniosłoby ruinę austryackiemu przemysłowi, a w końcu poddał najsurowszej krytyce obecną organizacyę zjednoczonej lewicy, niepostępującej według świadomej celu taktyki i niemającej żadnego realnego programu.

Osobne wydanie organu dyecezyalnego w Lublanie zamieszcza list pasterski arcybiskupa Dra Missia, w którym tenże zarządza z powodu wyborów do Rady państwa, ogólne modlitwy we wszystkich kościołach swej dyecezyi, zalecając wszystkim wyborcom i niewyborcom, księżom i wiernym działać w tym kierunku, by tylko katolicy posłowie wybrani zostali do Rady państwa.

Węgierska Izba magnatów dokonała już wyboru 50 członków, którzy w duchu ustawy reorganizacyjnej, mają w Izbie magnatów zastąpić tę część Izby, jaka wskutek reformy utraciła głos i krzesło. W najbliższym czasie zaś nastąpi nominacya tych członków, których mianuje Korona na propozycyę rządu, poczem już zreformowana Izba magnatów, będzie mogła rozpocząć swą działalność. W Izbie deputowanych sejmu węgierskiego, wybrano już deputacyę regnikolarną, w skład której weszli: hr. Wład. Czaki, Max Falk, Horwath, Rakowsky, K. Szell, K. Thaly, Viczolyi i Zsilinszky. Zamknięcie sesyi sejmowej ma nastąpić we środę lub we czwartek.

Sejm kroacki przyjął w drugiem czytaniu w całości nadzwyczajny budżet. Trzecie czytanie budżetu i zarazem zamknięcie sesyi sejmowej, miało nastąpić wczoraj.

Pester Lloyd donosi, iż z powodu uchwalenia niemieckiej noweli cłowej, odbywać się będą ponownie obrady cłowe w Austryi i Węgrzech jeszcze przed rozpoczęciem obrad nad odnowieniem ugody, a to skoro tylko uchwały parlamentu berlińskiego otrzymają sankcyę. Projektowana poprzednio nowela cłowa doznać ma licznych modyfikacyj w duchu koniecznej obrony.

Jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, miał prosić nowy gabinet grecki o odroczenie rokowań względem zawarcia traktatu cłowego i handlowego między Austro-Węgrami i Grecyą i zaproponował, aby się te rokowania rozpoczęły dopiero w sierpniu. Baron Kalchberg, który właśnie w sprawie wspomnionych negocyacyj od czterech tygodni bawi w Atenach, opuści w najbliższym czasie grecką stolicę i uda się do Konstantynopola, aby tam przy boku austryackiego pełnomocnika współdziałać przy cłowo-politycznych rokowaniach z Turcyą.

Nigdy jasno w parlamencie angielskim niewypowiedziana, ale za to niemniej już przez obie strony zwaśnione przyjęta zasada, że Afganistanu od Rosyi niema przegradzać pas neutralny, ale granica między niemi ma być bezpośrednia, a projektowany dawniej pas neutralny z wyjątkiem Zulfikaru, przypaść Rosyi, potwierdza się teraz w zupełności. Na podstawie tej zasady przyjdzie niewątpliwie do zgody. Anglia jak uległa w zasadzie, tak ulegnie jeszcze w drobnych szczegółach rozszerzenia posiadłości rosyjskich we wschodnich częściach tego pasa pewnemi obszarami pastwisk. — Rząd angielski chciałby wmówić w parlament, że Rosya skłoniła się do większych koncesyj, odstępując od zamiaru zabrania Zulfikaru, w gruncie rzeczy uległa jednak Anglia, bo Rosya ma teraz w ręku wszystko, czego na razie pragnęła, a graniczy mianowicie bezpośrednio z Afganistanem.

Kwestya sporu granicznego przeradzać się teraz zaczyna w kwestyę innego rodzaju, a tą jest: czy Rosya, granicząc z Afganistanem, graniczy z neutralnem państwem, odgradzającem ją od Indyj, czy z państwem, do zakresu władzy angielskiej należącem, czyli innemi słowy: bezpośrednio z indyjskiemi posiadłościami Anglii.

W Petersburgu utrzymują, że w ostatnim razie, tj. jeśli Anglia wykończy koleje do granicy Afganistanu, skoncentruje pewną część swego wojska w Quettah lub w Kandaharze, obwaruje Herat i tu może na znak swej władzy jaką załogę osadzi — zatargi łatwiej w przyszłości powstać mogą.

W Anglii zaś są zdania, że Afganistan, będąc teraz państwem graniczącem z Rosyą, gdyby był sobie samemu pozostawiony, staćby się mógł przez intrygi rosyjskie sojusznikiem Rosyi i w krótkim czasie Rosya nie z Afganistanem, ale z Indyami bezpośrednioby graniczyła.

Mówią, że po załatwieniu właściwego sporu, kwestya stosunku Afganistanu do Anglii ma być poruszoną i może stanie się przedmiotem wymiany zdań szerszych kół dyplomatycznych.

Charakterystycznem w obecnej właśnie chwili, kiedy sprawa bitwy pod Kuszkiem ma się stać sądu rozjemczego przedmiotem, jest odznaczenie Komarowa złotym, brylantami wysadzanym pałaszem honorowym, który mu Car przesłał wraz z listem własnoręcznym, w którym mu dziękuje za okazaną stanowczość działania przeciw Afganom i waleczność okazaną w bitwie pod Dasz-Kepri.

O odznaczeniu Komarowa, którem Rosya widocznie rezultat oczekiwanego sądu rozjemczego uprzedzić chciała, odzywa się *Nord. Allg. Ztg* jak następuje: „Zajście podobne byłoby w dawniejszem stadyum rokowań między Anglią a Rosyą naraziło ich przebieg na niebezpieczeństwo, dziś jest tylko dowodem pewności sytuacyi, a zarazem dowodem, że Cara do tego czynu nie skłoniły inne motywa nad te, które w liście swym wyraził.“

W komisyi kanału Sueskiego kwestya urządzenia międzynarodowej komisyi nadzorczej jest ciągle jeszcze punktem spornym i trudnym do rozstrzygnięcia.

W sobotę spodziewano się w francuskiej Izbie deputowanych burzliwych rozpraw nad wnioskiem o amnestyę powszechną. Na Radzie ministeryalnej, która się odbyła w piątek, zapadła uchwała, aby się oprzeć tej ustawie, natomiast dać Izbie przyrzeczenie, że rząd tych skazanych, których uwzględnić można, poleci prezydentowi do ułaskawienia.

Do zbadania wniosku bonapartysty Delafosa i radykalisty Lanessau, podanego zaraz na drugi dzień po upadku ministerstwa Ferrego, aby członków ministerstwa tego stawić pod sąd, wyznaczoną została, jak wiadomo komisya. Komisya ta zamierzała zrazu pochować ten wniosek, nie kończąc śledztwa przed rozwiązaniem Izby; dowiedziano się jednak, że wnioskodawcy mają w takim razie zamiar opierania się w czasie wyborów kandydaturom dawnych ministrów, jako pod zarzutem zbrodni politycznej zostających i dlatego nieobieralnym; skutkiem tego większość komisyi zaleci Izbie odrzucenie wniosku, co też po mniej lub więcej drażliwej dyskusyi, niezawodnie nastąpi.

Polit. Corr. potwierdza to, o czem jej już przed kilku dniami z Rzymu donoszono, że w Rzymie nie zrobiła Anglia propozycyi, aby wojska włoskie zastąpiły angielskie w Suakimie. W Rzymie mniemają owszem, że względem zajęcia Suakimu przez wojska tureckie, trwają dotąd rokowania z Portą.

Do *Przeglądu* lwowskiego donoszą z Petersburga, co następuje:

Arystokratyczny *Grażdanin*, wydawany przez księcia Meszczerskiego, pisze: „Możemy stanowczo donieść, że pokojowe zwycięztwo odniesione przez nas nad Anglią, zawdzięczamy wyłącznie samemu carowi wbrew życzeniu naszej dyplomacyi. To, że wiemy teraz, jak stoją nasze sprawy dyplomatyczne, jest niezawodnie więcej warte od samego zwycięztwa.“ Petersburskiemu dziennikowi, dodaje do tego *Przegląd*, trudno wyrazić się jaśniej o teraźniejszem położeniu p. Giersa.

Do tegoż dziennika donoszą, że niebawem wejdzie w życie, przyjęty już przez rosyjską Radę państwa, wyższy sąd dyscyplinarny na urzędników sądowych. Sąd ten będzie się składał z pierwszych senatorów kasacyjnych departamentów senatu i czterech innych senatorów naznaczonych z innych departamentów senatu na rok, a do atrybucyj jego będzie należało prawo oddalania sędziów z urzędu bez sądu zwykłego.

Gruziński dziennik *Droeba* donosi, że „Gruzińska Drużyna“ wyruszyła z Kaukazu na granicę afgańską.

„Z powodu jubileuszu hramoty szlacheckiej wyrzekła księżna Daszkowa, osoba przeważnego wpływu za poprzedniego panowania i inicyatorka akcyi prawosławnej w Podlaskiem, następujące słowa: *Pauvre noblesse, ce n'est plus qu'un gracieux sourire sur le lêvres d'un moribond.* (Nieszczęśliwe szlachectwo, ono dziś — to tylko miły uśmiech na ustach konającego!). Za ten frazes kazano jej wyjechać na wieś.“

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Biała 16 maja.

Jak wiadomo z telegramów, przybył JE. p. minister Dr Ziemiałkowski dnia 13 b. m. do Białej, celem zwiedzenia powiatu naszego, z którego wybrany jest posłem do Rady państwa.

Na dworcu kolejowym w Bielsku oczekiwali i powitali go o godzinie 8ej rano p. starosta Foedrych, marszałek pow. p. Klucki, oraz burmistrz bialski i towarzyszyli mu w powozach do Białej, gdzie p. minister przyjął gościnę w domu p. starosty. Po krótkim odpoczynku, przyjmował zaraz p. Minister na audyencyi reprezentantów tut. władz, deputacye miasta, Rady powiatowej, Zboru ewangelickiego, deputacyę czytelni polskiej, oraz liczny zastęp osób prywatnych.

Po recepcyi było śniadanie u p. starosty, w którem wzięło udział około 12 osób. Przy śniadaniu wniesiono kilka toastów, mianowicie p. marszałek powiatowy toastował na cześć p. ministra, na co p. minister odpowiedział serdecznym toastem na cześć obywateli powiatu bialskiego. — Następnie wniósł burmistrz bialski toast w ręce p. starosty na trwałość harmonii między władzami rządowemi i autonomicznemi.

Po śniadaniu objawił p. minister życzenie zwidzenia niektórych fabryk tutejszych, wskutek czego fabrykanci tutejsi p. Fr. Strzygowski oraz p. Gülcher zaprosili p. ministra, ażeby ich zakłady fabryczne odwiedzinami swemi zaszczycił. Zaproszenie to p. minister przyjął, i w towarzystwie p. starosty oraz kilku obywateli zwiedził i oglądał rzeczone najstarsze i największe w Białej zakłady z wielkiem zajęciem.

Około godziny 3ej popołudniu odjechał p. minister z p. marszałkiem powiatowym do Kóz na obiad, dany tamże dla p. ministra, oraz dla zaproszonych właścicieli dóbr z powiatu bialsko-wadowickiego.

Przenocowawszy w Kozach, odjechał p. minister we czwartek rannym pociągiem z Białej do Żywca.

Wybór p. ministra posłem do Rady państwa w powiecie tutejszym nie ulega żadnej wątpliwości, gdyż wobec tak poważnego i znakomitego męża nikt nie będzie kandydował, a wszyscy łącznie i zgodnie oddamy głosy nasze p. Drowi Ziemiałkowskiemu.

Zarejestrować musimy tutaj zdarzenie, które uderzyło i zastanowiło nawet Niemców tutejszych, mianowicie, że na stacyi kolejowej w Bielsku, które to miasto jest na Szląsku, i należy do starostwa bielskiego, starosta z Bielska celem powitania p. ministra wcale się niepojawił, pomimo, iż miał urzędowe zawiadomienie o przybyciu JE. Dra Ziemiałkowskiego. Faktu tego nikt pojąć nie może, zwłaszcza, że tenże sam p. starosta bielski żadnej nie pomija sposobności, aby każdego wyższego urzędnika przez Bielsk przejeżdżającego, na dworcu kolei w Bielsku, a nawet na granicy powiatu w Dziedzicach powitać.

Żywiec 16 maja.

Ministra Ziemiałkowskiego przyjmował powiat żywiecki w dniu 14 maja.

Przyjazd p. Ministra zapowiedziany był na godzinę 11 przed południem. Pan starosta Morawetz z marszałkiem powiatowym p. Michałowskim, wyruszyli na spotkanie p. Ministra do Łodygowic, ostatniej stacyi kolei północnej przed Żywcem, gdzie Jego Excellencyę jako na granicy powiatu powitali, a następnie do Żywca Mu towarzyszyli. Na dworcu kolejowym żywieckim oczekiwała Jego Ekscell. deputacya Rady powiatowej oraz Rady gminnej i ogromna liczba ludu okolicznego, który umyślnie na ten dzień do Żywca przybył. Gdy p. Minister opuścił powóz kolejowy, zgromadzona ludność powitała go kilkakrotnym okrzykiem „niech żyje!“

Z kolei udał się p. Minister w towarzystwie p. Starosty, p. Marszałka powiatowego oraz w asystencyi licznych dostojników powiatowych wprost do miasta, gdzie stanął w mieszkaniu p. starosty. Po krótkim wypoczynku przyjmował p. Minister przedstawienia miejscowych władz rządowych, sądowych i skarbowych, reprezentacyą gminną z p. burmistrzem na czele, dyrekcyę dóbr arcyksiążęcych, grono nauczycieli miejscowej szkoły, oraz wiele osób prywatnych.

Dłuższe posłuchanie miała Rada powiatowa, której członków przedstawiał marszałek powiatowy p. Antoni Michałowski, poczem zastępca marszałka powiatowego i naczelnik gminy p. J. Łazarski, przedstawił p. Ministrowi wszystkich wójtów z całego powiatu żywieckiego, którzy w liczbie 72 na przyjęcie p. Ministra się zjawili. W stosownem, pełnem serdeczności przemówieniu dziękował p. Ziemiałkowskiemu, iż tenże powiat żywiecki w Radzie państwa dotychczas zastępował, wynurzając Mu przytem wyraz silnego i niezachwianego zaufania ze strony ludności całego powiatu, i łącząc prożbę, aby i przy obecnych wyborach mandat poselski do Rady państwa, który Mu powiat z całą ufnością ofiaruje, przyjął. P. Minister wzruszony widocznie tym dowodem zaufania ze strony ludności, przyrzekł, że ofiarowany Mu mandat przyjmie, i że jak dotychczas tak i nadal będzie się starał pracować w interesie kraju i powiatu, o ile siły Jego starczą.

O godzinie 3 po południu rozpoczął się bankiet urządzony na cześć p. Ministra w obszernej sali ratuszowej. Gmach ratuszowy przystrojony był świątecznie, ze szczytów powiewały chorągwie o barwach państwa i kraju, wchód do gmachu ratuszowego ozdobiony był zielenią, a sala sama pięknie była udekorowaną. Do stołu zasiadło około 70 osób, mianowicie cała Rada powiatowa *in corpore*, reprezentacya Rady miejskiej z Żywca, dyrekcyi dóbr arcyks., duchowieństwa powiatowego, nauczycieli, naczelnicy władz rządowych powiatu żywieckiego, milówskiego i ślemieńskiego i znaczny zastęp obywatelstwa oraz gości z okolicy. Pięknym był widok kilkunastu włościan, członków Rady powiatowej żywieckiej, którzy do jednego stołu z p. Ministrem i licznem gronem intelligencyi zasiedli. Wśród uczty zabrał najprzód głos p. Antoni Michałowski, marszałek Rady powiatowej, i w pięknych wymownych słowach wniósł toast na cześć Najjaśniejszego Pana, jako Monarchy, który był twórcą i jest opiekunem wszelkich instytucyj autonomicznych w państwie, a który w szczególności kraj nasz zawsze najżyczliwszą otaczał i otacza opieką. Gdy mowca skończył, zgromadzeni goście powstawszy, wznieśli trzykrotny okrzyk „niech żyje Najj. Monarcha!“ a równocześnie zaintonowała muzyka hymn narodowy. Drugi z kolei zabrał głos p. Józef Łazarski, zastępca marszałka powiatowego, a dziękując p. Ministrowi, że powiat tutejszy obecnością swą zaszczycić raczył, oraz dziękując ponownie p. Ministrowi, że przez tyle lat powiat żywiecki w Radzie państwa jak najchlubniej zastępował, wniósł toast na cześć p. Dra Ziemiałkowskiego, jako ministra rodaka i posła. Huczne trzykrotne „niech żyje“ towarzyszyło słowom mowcy.

W odpowiedzi na ten toast przemówił p. Minister w pięknych słowach, dziękując za tak pochlebne dla siebie uznanie. „Jeżli dotychczas byłem w stanie zdziałać coś na korzyść kraju, to zawdzięczam głównie poparciu i zaufaniu ze strony kraju i ludności, które to zaufanie było dla mnie siłą i podporą. O ile siły moje starczą, zawsze będę popierał wszelkie dążenia skierowane do podniesienia oświaty i dobrobytu kraju.“ Poczem p. Minister wniósł toast na cześć powiatu żywieckiego i tegoż obywateli.

Następnie w dłuższem i wymownem przemówieniu przedstawił Dr Łazarski Stanisław z Białej zasługi p. Ministra, i wniósł toast na cześć p. Ziemiałkowskiego, „obecnego i przyszłego posła naszego, jako męża silnych i niezachwianych przekonań, jako wytrwałego pracownika na roli narodowej, jako prawego, najzacniejszego i pełnego poświęcenia syna Ojczyzny.“

Gdy mówca skończył, frenetyczne „niech żyje“ zagrzmiało w sali, poczem wniósł p. Klucki, marszałek powiatowy bialski, na zakończenie staropolski toast „kochajmy się.“

Około godziny 7 skończył się bankiet, a pan Minister udał się do mieszkania p. starosty, gdzie około godziny 8 zebrało się grono obywateli, aby Jego Ekscelencyę pożegnać. Podczas kolacyi i herbaty, która zgromadziła u p. starosty około 30 osób, muzyka miejska przygrywała na rynku przed mieszkaniem p. Ministra.

Ze zmierzchem urządziło miasto Żywiec na cześć dostojnego gościa korowód z pochodniami, który, wychodząc z gmachu ratuszowego, zatrzymał się przed mieszkaniem p. starosty i tamże piękną p. Ministrowi urządził owacyę, za którą p. Minister serdecznemi słowy p. burmistrzowi miasta podziękował.

Wkrótce potem ruszył korowód ze strażą pożarną na czele, na dworzec kolei, aby tamże Jego Ekscelencyę pożegnać. Bezpośrednio potem wyjechał p. Minister na kolej, a w towarzystwie jego zastęp kilkunastu obywateli. Na dworcu pożegnał się p. Minister z p. starostą żywieckim i bialskim, z p. marszałkiem powiatowym i tegoż zastępcą, z wszystkimi orszak jego stanowiącymi gośćmi, podziękował jeszcze raz za tak piękne i serdeczne przyjęcie, poczem wsiadł do wagonu i przy odgłosie muzyki, oraz wnoszonych przez tłumnie zgromadzoną ludność okrzyków „niech żyje,“ odjechał koleją transwersalną do Jasła, a ztamtąd do majętności swojej.

Chwile, które p. Minister spędził w naszem gronie pozostaną na długo w miłej dla nas pamięci.

A możemy już dziś zapewnić, że wybór p. Ministra na posła do Rady państwa z powiatu żywieckiego nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Z Sandeckiego 14 maja.

I u nas padł strzał tromtadratyczny. Na walnem zgromadzeniu okręgowego Towarzystwa rolniczego, które się odbyło przedwczoraj w Nowym Sączu pod przewodnictwem p. Władysława Żuka Skarszewskiego, gdy z kolei przyszła na porządek dzienny sprawa przesilenia rolniczego, p. W...a odczytał długi elaborat pisemny, mający za cel wykazanie w pierwszej onego części rzeczywistych przyczyn obecnego przesilenia i potrzebę reformy tak w trybie gospodarowania, jak i w wygórowanych wobec obniżonego przychodu potrzebach osobistych; w drugiej zaś części, wyliczenie mnogich grzechów wrzekomo niepoprawnej od 24 lat delegacyi poselskiej, która, zamiast walczenia zawsze z otwartą przyłbicą, zaniedbywała bronić praw kraju, a w szczególności dobra rolników, przez co przyczyniła się po większej części do obecnego opłakanego naszego położenia. Zakończył przeto szanowny mówca radą o potrzebie zreformowania z gruntu delegacyi wiedeńskiej, wybraniem posłów energiczniejszych i więcej kraj miłujących.

Wdzięczne miał pole obecny na posiedzeniu jako członek Towarzystwa rolniczego, p. J. Faustyn Żuk Skarszewski, dotychczasowy poseł do Rady państwa, odpowiadania na tę, znanemi tromtadratycznemi frazesami naszpikowaną filipikę. Ograniczając się do spraw rolniczych, wykazał punkt za punktem zupełną bezzasadność zarzutów czynionych; udowodnił, że z wymienionych dezyderatów jedne są wręcz niemożliwe, inne zaś albo już uzyskane, albo że dopełniono wszystkiego, co ku ich uzyskaniu dopełnić się dało, wreszcie że najważniejsze z tych ostatnich słowem monarszem są zabezpieczone. Wyliczył następnie cały długi szereg wiadomych nabytków, jakie w ostatniej kadencyi dla kraju, a głównie dla rolnictwa uzyskać się dało; między innemi ustawy: bydlęcą, która nam umożliwia racyonalny chów bydła; ustawę przeciw lichwie, ustawę o eksploatacyi nafty, zabraniającą intruzom wdzierać się w prawa kopalniane właściciela bez jego woli; ustawę o kulturze co do budowli wodnych; takąż o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich, o ewidencyi katastru, umożliwiającej zgodność posiadania z hipoteką; ustawę rybacką, takąż co do ulg w opodatkowaniu tyle dla rolnika potrzebnych kas zaliczkowych; ustawę o kolejach drugorzędnych, tak nam pożądanych — wykazał, że w całem prawodawstwie podatkowem była widoczna dążność oszczędzania zbyt już przeciążonego rolnika, tak w podatku gruntowym, który wedle pierwotnego przedłożenia miał być znacznie wyższym i nie znał dozwolonych teraz ulg przejściowych, w ustawie o podatku gorzelnianym, której § 27 przyznaje rolniczym gorzelniom opusty od 10 do 25 procentów; wykazał, że w prawodawstwie podatkowem coraz wyraźniej przebija się teraz dawna zasada, przyjęta przez delegacyę, aby podatki bezpośrednie, tak dla rolników uciążliwe, zastępować raczej podatkami pośredniemi, jak: podatki od kart, od szynków, podwyższenie ceny tytoniu, a nawet podatek od nafty, który jakkolwiek dotkliwy dla producentów, wynagrodzonych zresztą nałożeniem cła na obcy produkt, musiał ze względu na powyższą zasadę być przyzwolonym. Przebijała się ta zasada także w przedłożeniu rządowem o należytościach skarbowych, a jeszcze więcej w poprawkach, poczynionych do niej przez Koło polskie.

Wykazując dalej cały szereg niewątpliwych korzyści, jakie dla kraju naszego wypływają z uchwalonej nowej koncesyi dla Towarzystwa kolei północnej, a w szczególności dla rolników naszych przez zapewnione tak znaczne obniżenie taryf i niedozwolenie faworyzowania przez taryfy produktów zagranicznych kosztem tutejszo-krajowych, i t. d. zakończył exdelegat wskazaniem na cały szereg nowych kolei żelaznych, jakie w kraju naszym za najgorliwszem staraniem delegacyi bądź już zbudowano, lub się właśnie buduje, z których w pierwszym rzędzie korzystać mają rolnicy przez ułatwiony zbyt produktów i podwyższenie się wartości ziemi, — dodał że, wobec tylu i tak namacalnych dla kraju i dla rolnictwa korzyści, jakie delegacya za współudziałem prawicy i przychylnego nam rządu, wreszcie i nieustającą łaską dla nas monarchy dla kraju w ostatniem sześcioleciu zdobyła, może ona z czystem sumieniem i całym spokojem oczekiwać bezstronnego sądu współobywateli.

Szanownemu zaś referentowi podziękował pan exposeł za nastręczenie mu sposobności do wykazania nicości zarzutów czynionych niebacznie delegacyi, która nigdy ani na chwilę nie zeszła z posterunku strzeżenia praw i dobra kraju.

Poczem na wniosek marszałka grybowskiego p. bar. Brunickiego całe zgromadzenie jak jeden mąż wyraziło przez powstanie p. Żukowi Skarszewskiemu swe podziękowanie.

Z załatwionych innych spraw wymienić należy, że zgromadzenie oświadczyło się przeciw rozdawaniu funduszów na premiowanie, jako samo z siebie niezdolne zachęcić hodowców do starannego chowu żywego inwentarza, jeżeli ich inne pobudki do tego nie zachęcą, że przeto lepiej obrócić grosz ten na cele wyraźniejszego pożytku.

Wreszcie po złożeniu wiceprezesostwa przez p. Miczyńskiego, którego daremno proszono o dalsze tej godności piastowanie, wybrano wiceprezesem p. Romana Gołębiowskiego, na delegatów zaś do centralnego Towarzystwa roln. do Krakowa pp. Hosza z Grybowa i Franciszka Żuka Skarszewskiego z Rojówki.

Lwów 17 maja.

Jeżeli podana w tutejszych dziennikach lista kandydatów, przyjętych przez ruski centralny komitet wyborczy, jest autentyczną, to zasługuje w każdym razie na mały komentarzyk. Jak przewidywano, stronnictwo młodoruskie wyszło na swojej koalicyi z Radą ruską jaknajgorzej. Pomiędzy 9-ciu oficyalnie proklamowanymi kandydatami, ma ono zaledwie dwóch reprezentantów swoich Dra Szaraniewicza i X. Sieczyńskiego. Dra Szaraniewicza przyjęto na listę zapewne chętnie, bo koła staroruskie uważają go już za swojego członka od chwili, kiedy razem z p. Kowalskim pojechał do Wiednia w sprawie bazyliańskiej. X. Sieczyński także chętnie został na listę przyjęty, bo dano mu okręg, w którym obok dawnego posła (p. Grocholskiego) utrzymać się nie zdoła. Będzie można potem powiedzieć, że stronnictwo młodoruskie niema żadnego punktu oparcia w ludności wiejskiej, skoro jego wybitny reprezentant pada wobec kandydata polskiego w okręgu najwięcej na wschód wysuniętym. Trzej kandydaci, na których młodoruskiej frakcyi zapewne najwięcej zależało: prof. Romańczuk, prof. Wachnianin i prof. Ogonowski upadli lub pozostawieni zostali *in suspenso*. Pierwszy bowiem upadł wobec p. Kułaczkowskiego, drugi ma jeszcze rozprawić się w komitecie lokalnym z p. Herasimowiczem, a trzeci z Drem Iwanem Dobrjańskim, który już powrócił z Petersburga. Upadek kandydatury prof. Romańczuka wobec p. Kułaczkowskiego najlepiej illustruje przewagę frakcyi staroruskiej w komitecie wyborczym.

W Borysławiu zapanował okres krytyczny w kopalniach wosku ziemnego. Cena wosku ziemnego zmieniła się była w ostatnich czasach tak niekorzystnie, że towar wydobyty nie mógł liczyć na zbyt pod warunkami możliwemi do przyjęcia. Zapewne jestto okres przejściowy tylko, spowodowany chwilowemi przyczynami. Dla masy robotników jestto fakt przykry. Na szczęście niema jeszcze w Borysławiu tej *par excellence* klasy robotniczej, która żyje tylko z tego co zarobi, a

w braku zarobku burzy się i eksceduje. Ludność z okolicy spieszy chętnie do roboty, bo koniecznie potrzebuje zarobku, ale chwilowo stagnacyę może przetrwać, bo zawsze ma w rezerwie skromne gospodarstwo.

Minister handlu w porozumieniu z ministerstwem oświecenia rozszerzył kontrolę inspektorów przemysłowych także na przemysłowe zakłady naukowe, które posługują się maszynami. Kontrola inspektorów nad stosownością urządzeń i przyrządów łączyć się ma tutaj z życzliwem popieraniem rozwoju zakładów naukowych pod każdym względem. W instrukcyi zatem podniesiono, jako jeden z obowiązków inspektorów, zwracanie uwagi kół interesowanych na przemysłowe zakłady naukowe; ich cele, oraz na uzdolnienie ich elewów do pewnych zajęć.

Kilka firm handlowych z Tryestu wniosło do ministerstwa skarbu prośbę, aby wydawane przez nie sprawozdania targowe uwolnione były od opłaty stemplowej. Ministerstwo skarbu wydało wskutek tych próśb następujące rozporządzenie do wszystkich krajowych dyrekcyj skarbu: Sprawozdania targowe firm handlowych, które zawierają wiadomości o każdoczesnych cenach i stanie towarów, a więc szczegóły faktyczne bez dyskusyi ekonomicznej treści, w regule nie mają żadnego tytułu, nie są podpisywane przez odpowiedzialnego redaktora, nie rozpisują przedpłaty i nie składają egzemplarzy obowiązkowych, które dalej nie są przeznaczone dla szerszej publiczności, lecz jako dobrowolnie komunikowane wiadomości dla klienteli pewnego domu handlowego, a zatem co do celu swojego leżą w obrębie zwyczajnej korespondencyi kupieckiej i tylko dla wygody są reprodukowane w większej liczbie egzemplarzy na prasie litograficznej, lub na innych przez kupców używanych aparatach — nie mają być uważane w myśl § 10 ustawy prasowej za peryodyczne publikacye, lecz zaliczają się do wyjątków wskazanych w § 9 (ustęp drugi) ustawy prasowej, a tem samem stosownie do rozporządzenia cesarskiego z 23 listopada 1858 r. nie podlegają opłacie stemplowej, ustanowionej dla publikacyj peryodycznych.

Lwów 17 maja.

☐ Zwołana przez Wydział krajowy ankieta w sprawie wydania ustawy krajowej regulującej rybactwo na wodach śródlądowych zakończyła wczoraj swoje obrady. Między innemi powzięła ankieta następne ważniejsze uchwały, mianowicie: ażeby wody podzielone były na krainy rybne i poszczególne rewiry mające stanowić jednostkę dzierżawną; ażeby dla uskutecznienia tego podziału w porozumieniu z władzami powiatowemi, a następnie dla zarządu i technicznego nadzoru utworzonem było biuro rybne przy Wydziale krajowym, ażeby nie wykupywać nabytych praw rybołowstwa, wreszcie ażeby do nowej ustawy rybackiej wciągnięte były przepisy ustawy krajowej o ochronie ryb, która z wejściem w życie ustawy rybackiej przestałaby obowiązywać, przepisami zaś tymi objęte były oprócz ryb także raki. Skodyfikowaniem uchwał w projekt do ustawy krajowej zajmie się sama ankieta, która wybrała w tym celu z łona swego pp.: radcę dworu Dra Orleckiego i prof. Dra Nowickiego. Elaborat odnośny ma być rozesłanym przez Wydział krajowy członkom ankiety do zaopiniowania, cały zaś operat ma udzielić Wydział krajowy rządowi celem ostatecznego porozumienia się w sprawie wniesienia projektu do ustawy wedle możności jeszcze na tegorocznej sesyi sejmowej.

Uchwałą z d. 18 października 1884 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu zorganizować w porozumieniu z Rządem obserwacyą stanów wody na rzekach potrzebujących regulacyi oraz opadów atmosferycznych w ich dorzeczach i upoważnił Wydział krajowy do pokrycia kosztów założenia i utrzymania stacyi wodoskazowych i ombrometrycznych z dotacyi melioracyjnej przyzwolonej na rok 1885 w kwocie 100 tysięcy złr. w. a.

Celem oznaczenia odpowiednich miejscowości, w których należałoby założyć wodoskazy, i urządzić stacye ombrometryczne, zarządził Wydział krajowy ankietę pod przewodnictwem szefa departamentu kultury krajowej p. Dra Wereszczyńskiego, w której wezmą udział: delegat rządu, radca budownictwa p. Moraczewski, oraz dwóch inżynierów kultury z krajowego biura melioracyjnego, Jankowski i Kędzior. Podstawę obrad stanowić będzie dla wodoskazów operat wypracowany przez departament techniczny Namiestnictwa, dla stacyj zaś ombrometrycznych propozycya biura melioracyjnego. Wedle wniosków rządu ma być urządzonych oprócz 41 istniejących już wodoskazów, 63 nowych, ogółem 104 wodoskazów: na Wiśle z dopływami Przemszą, Sołą, Skawą, Rabą, Dunajcem, Białą, Popradem, Wisłoką, Ropą, Sanem, Wiarem, Wisłokiem i Bugiem; na Dniestrze z dopływami Strwiążem, Tyśmienicą, Bystrzycą, Stryjem, Świcą, Łomnicą i obydwoma Bystrzycami; wreszcie na Prucie z Czeremoszem. Koszta urządzenia nowych wodoskazów wynosić mają 3,640 złr., z czego przypadłoby na państwo 1,840 złr. za 38, a na kraj 1,800 złr. za 25 wodoskazów.

Inżynier górniczy p. Syroczyński wyjeżdża w tych dniach jako zastępca kraj. Towarzystwa naftowego na wystawę przemysłową do Antwerpii, gdzie zabawi cztery tygodnie. Celem tej podróży jest oprócz urządzenia wystawy galicyjskiej nafty i wosku ziemnego, zapoznanie zachodnio europejskich kupców z naszą naftą, i pozyskanie dla niej nowych dróg zbytu.

Towarzystwo tkaczy w Kossowie otrzymało z krajowej dotacyi na podniesienie przemysłu zapomogę bezzwrotną 1,200 złr., na zakupno maglu niezbędnie potrzebnego do wykończenia tkanin, wyrabianych na nowych warsztatach ulepszonych, oraz przyrzeczenie na udzielenie pożyczki w kwocie 2,000 złr., jeżeli rozszerzy tamtejszą krajową szkółkę tkacką do 24 warsztatów.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych: Dra Leona Reissa we Lwowie dla Oleska; Seweryna Żukowskiego w Zbarażu dla Bukowska; Piotra Kurysia w Podhajcach dla Lutowisk; Ludwika Rzewuskiego, tymczasowego substytuta notaryalnego w Krakowcu dla Starego Sioła; Konstantyna Teliszewskiego, tymczasowego substytuta notaryalnego w Rohatynie dla Turki; Jana Błonarowicza w Brodach dla Mikołajowa; Zdzisława Więckowskiego, tymczasowego substytuta notaryalnego w Radziechowie dla Radziechowa; Jana Kantego Krupińskiego, tymczasowego substytuta notaryalnego w Turce dla Podbuża; Roberta Adamskiego w Birczy dla Baligrodu i Karola Wanieka we Lwowie dla Zydaczowa.

Pan Namiestnik zamianował praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Józefa Jagoszewskiego, prowizorycznym koncypistą Namiestnictwa i przeniósł go z Cieszanowa do Jarosławia.

Mianowania w c. k. armii: Jenerał-major Józef Lipowski, komendant 70 brygady pieszej, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w Najw. uznaniu długoletniej, znakomitej służby, wstęgę komandorską orderu Franciszka Józefa; zaś pułkownik Hans hr. Schulenburg, mianowany komendantem wspomnianej brygady pieszej, z zatrzymaniem na razie dotychczasowego stopnia.

Radca dworu w wojskowej kancelaryi N. Pana, Władysław Czerkawski, w Najw. uznaniu znakomitej od wielu lat działalności służbowej, odznaczony wstęgą komturską orderu Franciszka Józefa.

Wybory.

W niedzielę dnia 17 maja r. b. o godzinie 12 w południe odbyło się w sali obrad Rady miejskiej zebranie Komitetu przedwyborczego dla m. Krakowa.

Przewodniczącym wybrany został Prezydent miasta Dr Szlachtowski, zastępcą zaś p. Henryk Kieszkowski. Obowiązek sekretarza przyjął p. Dr German.

Przedewszystkiem odczytane zostało pismo Komitetu przedwyborczego miasta Lwowa, wzywające Komitet przedwyborczy m. Krakowa, aby wybrał przedstawiciela swego na zjazd delegatów z kuryi miast i Izb przemysłowo-handlowych, który ma się odbyć we Lwowie d. 19 maja r. b. o godz. 4 po południu w sali ratuszowej. Komitet po przeprowadzonej dyskusyi uchwalił:

Zważywszy, że sprawa i kierunek wyborów do Rady państwa i do Sejmu uchwałą Koła sejmowego poruczone zostały wybranym *ad hoc* Komitetom krajowym;

zważywszy, że organizacya wyborcza w ten sposób została unormowaną, iż miastom co do wyboru pozostawiono zupełną swobodę działalności;

zważywszy, że oddzielny nacisk ze strony miast byłby wyłamywaniem się z pod należnej karności i uznania powagi Koła sejmowego;

zważywszy, że miasta oddzielnych interesów nie mają, a jeżeli mają, na poparcie całego Koła polskiego w Radzie państwa liczyć mogą;

Komitet wyborczy miasta Krakowa w zamierzonem zebraniu udziału nie bierze.

Następnie Komitet przyjął do wiadomości przez członków Komitetu postawione kandydatury pp. Dra Maksymiliana Zatorskiego, Leona Chrzanowskiego i Dra Jonatana Warschauera.

Na zebraniu obecny p. Dr Maksymilian Zatorski, zapytany, czy kandydaturę przyjmuje, oświadczył: W roku 1881 postawiliście, szanowni Panowie, moją kandydaturę w imię łączności Sejmu i Delegacyi. Dziś ten tytuł odpada, bo posłem do Sejmu nie jestem. Może więc w uznaniu skromnych zasług, jakie w Radzie państwa położyć zdołałem, wznawiacie, szanowni Panowie, moją kandydaturę. Jeżeli tak, dziękuję za to. Na wystosowane do mnie zapytanie mam zaszczyt oświadczyć, że jakkolwiekby mi osobiście praca w naszej szkole głównej więcej dogadzała, to jednak jeżeli bardziej odemnie odpowiedni nie zgłosi się kandydat poddam się Waszej woli, nie mam bowiem powodów, któremi bym cofnięcie mojej kandydatury usprawiedliwić zdołał, zwłaszcza, że i koledzy w uniwersytecie zachęcają mię do podjęcia na nowo żmudnej i trudnej pracy parlamentarnej.

Nareszcie Komitet postanowił wezwać wyborców, którzy kandydować, lub kandydaturę czyją postawić zamierzają, aby do czwartku, t. j. do dnia 21go maja włącznie o tem przewodniczącego Komitetu zawiadomili.

Na tem zebranie zakończono.

Hr. Stanisław Mieroszowski, deputowany do Rady państwa z miasta Krakowa, złoży w piątek o godzinie 6 wieczorem w sali Rady miejskiej sprawozdanie poselskie z czynności podczas sesyi w r. 1884 na 1885.

Dowiadujemy się z pewnego źródła, że hr. Stanisław Mieroszowski postanowił stanowczo usunąć się z areny życia parlamentarnego i wyboru do Rady państwa z żadnego okręgu nie przyjąć. Dowiadujemy się dalej, iż na wczorajszem posiedzeniu komitetu przedwyborczego miejskiego, oświadczył również Dr Weigel, iż ani z miasta Krakowa, ani też z żadnego innego okręgu mandatu do Rady państwa nie przyjmie.

Komitet przedwyborczy dla miasta Lwowa zwołał na dzień dzisiejszy zgromadzenie wyborców.

Główny komitet ruski zatwierdził następujące kandydatury:

1) Na okręg Lwów-Gródek-Jaworów przyjęta została jednogłośnie kandydatura p. Bazylego Nahornego, architekta i dyrektora *Narodnoj Torhowli* we Lwowie.

2) Na okręg Stryj-Mikołajów-Drohobycz przyjęto większością głosów c. k. radcę dworu, p. Bazylego Kowalskiego, dotychczasowego posła.

3) Na okręg Kałusz-Dolina-Bóbrka postawiono także większością głosów p. Dyonizego Kułaczkowskiego, urzędnika prokuratoryi skarbu i dotychczasowego posła.

4) Na okręg Sambor-Staremiasto-Turka-Rudki przyjęto jednogłośnie kandydaturę c. k. radcy Bereznickiego.

5) W okręgu Żółkiew-Sokal-Rawa wystąpią dwaj kandydaci: p. Wachnianin i sędzia Harasymowicz, jeżeli oczywiście nie porozumieją się ze sobą i jeden z nich nie ustąpi drugiemu.

6) Na okręg Brody-Kamionka-Strumiłowa przyjęta została większością głosów kandydatura X. Sirki.

7) Na okręg Brzeżany-Rohatyn-Podhajce przyjęto jednogłośnie kandydaturę adjunkta sądowego Dra Sawczaka.

8) Okręg Stanisławów-Bohorodczany-Nadwórna-Tłumacz jest w zawieszeniu, a to dlatego, że delegaci z Nadwórny i Tłumacza stawiali kandydaturę X. Mandyczewskiego, delegaci zaś ze Stanisławowa i Bohorodczan obstawali przy kandydaturze Dra Dobrjańskiego, podczas gdy narodowcy byli za prof. Ogonowskim. Sprzeczne dążności nie zostały, co się tyczy tego okręgu, doprowadzone do wspólnego mianownika.

9) Na okręg Kołomyja-Kossów-Śniatyn przyjęto większością głosów kandydaturę X. Bazylego Załozieckiego.

10) Na okręg Trembowla-Husiatyn przyjęto jednogłośnie kandydaturę profesora Dra Szaraniewicza.

11) Na okręg Tarnopol-Zbaraż-Skałat postawiono większością głosów kandydaturę X. Siczyńskiego.

Lista ta, pisze *Przegląd*, jest kompromisową. Złożyły się na nią dwa obozy. Snać jednak, kompromis nie jest zbyt ścisły, skoro jedne kandydatury przyjęte zostały jednogłośnie, inne tylko większością głosów. Zestawiając nazwiska zalecanych kandydatów z tym faktem, czy one jednogłośnie, czy też tylko większością głosów przyjęte zostały, można wysnuć wiele wniosków o tym kompromisie, ale właśnie pora przedwyborcza jest najmniej stosowną do podobnych refleksyj.

W Tarnowie ukonstytuował się komitet przedwyborczy miejski i odbył d. 13 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem burmistrza p. Rogoyskiego. Na posiedzeniu tem postawił p. Br. Trzaskowski kandydaturę p. Ryszarda Zawadzkiego, prezydenta sądu obwodowego, p. Habura zaś kandydaturę p. Bronisława Trzaskowskiego, dyr. gmin. P. Trzaskowski oświadczył, iż kandydować będzie tylko w tym razie, jeżeli p. Zawadzki uzyska mandat z gmin wiejskich. Nareszcie Dr Pietrzycki Ludwik zgłosił swoją kandydaturę. Komitet przyjął zgłoszenia te do wiadomości i postanowił porozumieć się z Bochnią.

Na odbytem d. 15 b. m. posiedzeniu komitetu przedwyborczego z gmin wiejskich powiatu tarnowskiego, otrzymali: p. Ryszard Zawadzki 35 gł. a X. Dr Kopyciński 15 głosów, jako kandydaci na posła w tej kuryi.

Piszą nam ze Stanisławowa: Po usunięciu się Dra Kamińskiego, pozostał sam profesor Biliński, gdyż p. Romanowicza popiera tylko bardzo drobna frakcya wyborców. W ostatnich atoli dniach, gdy wskutek znanego oświadczenia izraelickiej gminy, podniosły się w wysokim stopniu szanse pana Bilińskiego, ta sama wichrząca i krzycząca frakcya wysunęła kandydaturę Dra Zygmunta Mroczkowskiego, człowieka wprawdzie zacnego, gorliwego i sprawom miejskim z poświęceniem oddanego, lecz niezdolnego do odegrania wybitniejszej roli politycznej. O ile wnosić można, sam Dr Mroczkowski nie zechce na dłuższą część roku opuszczać miasta, w którem na wielu polach tak korzystną rozwinął działalność.

Dziennik Polski pisze: „Kandydatura Dra Blocha jest już stanowczo usuniętą. Skonstatowaliśmy bowiem, że tenże jest „zagranicznym“ doktorem filozofii, nie jest urzędującym rabinem, żadnego nie opłaca podatku i nie znajduje się na liście wyborców w żadnej gminie austryackiej, a więc nie jest wybieralnym.“

Bielsko 16 maja. W okręgu wyborczym miejskim Bielsko Skoczowa stawiają przeciw nadintendantowi Haasemu kandydaturę umiarkowanego Niemca, prokuratora z Cieszyna, Wanszurę. Tak Polacy, jak i tuczni tutejsi antisemici będą prawdopodobnie popierali Wanszurę.

Cieszyn 16-go maja. Dr Demel zdawał sprawę z ubiegłej sesyi Rady państwa. Dowodził on, że dotychczasowe próby pojednania nie dadzą się pogodzić z warunkami egzystencyi państwa. — Adwokat Dr Michejda (Polak) interpelował mówcę w sprawie równouprawnienia na Szląsku. Demel odpowiedział, że on żąda kodyfikowania niemieckiego języka państwowego; specyalnie na Szląsku jest on przeciw dalszemu rozszerzeniu równouprawnienia, lecz raczej za rozszerzeniem znaczenia żywiołu niemieckiego. (*Burzliwe oklaski i wołania: hoch*). Demel został przez niemiecko liberalne zgromadzenie prawie jednogłośnie proklamowany kandydatem. (*Przegląd*).

Sprawy szkolne.

(*Sprawozdanie Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.*)

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych zawiązało się na podstawie statutu, zatwierdzonego przez Namiestnictwo rekryptem z dnia 15 marca 1884 r., a na pierwszem swem zgromadzeniu, które się odbyło we Lwowie d. 9 kwietnia 1884, wybrano przewodniczącym Towarzystwa Dra Bronisława Radziszewskiego, zastępcą przewodniczącego Dra Zygmunta Samolewicza i wydział z 12 członków złożony. Z ogłoszonego świeżo sprawozdania wydziału dowiadujemy się, iż wydział odbył od 16 kwietnia 1884 do 1 maja 1885 r. 17 posiedzeń, na których załatwiał wszelkie sprawy, wynikające z § 13 statutu Towarzystwa, określiwszy najpierw osobną instrukcyą zakres działania poszczególnych swych członków.

Przedewszystkiem starał się wydział o to, aby w miastach mających odpowiednie warunki, powstawały Koła nauczycieli szkół wyższych, gdyż tylko tym sposobem praca Towarzystwa mogła się rozgałęzić i ożywić. Już w maju 1884 r. utworzyły się Koła w Krakowie i w Przemyślu; do tych przybyło w grudniu Koło drohobyckie, w marcu 1885, Koło brodzkie, a w kwietniu Koło stanisławowskie. Ruch Towarzystwa objawił się głównie w miesięcznych posiedzeniach członków, gdzie odczyty naukowe, rozprawy z dziedziny pedagogii, jakoteż sprawozdania z najnowszych dzieł, stanowiły tło wyczerpującej dyskusyi. Do 1 maja r. b. odbyło się we Lwowie posiedzeń 11, w Krakowie 7, w Przemyślu 9, w Drohobyczu 3, w Brodach 2, w Stanisławowie 1.

Za główny warunek pomyślnego rozwoju Towarzystwa, uważał Wydział wydawanie czasopisma, sprawom szkół wyższych poświęconego, upatrując w niem najskuteczniejszy środek do utrzymania łączności pomiędzy członkami, jakoteż do zapewnienia Towarzystwu szerszego wpływu. Dlatego też od pierwszej chwili zajął się gorliwie tą sprawą, a po uchyleniu trudności rozpoczął z dniem 1 stycznia wydawać w zeszytach miesięcznych pismo p. t. *Muzeum*, poruczając redakcyą Romanowi Palmsteinowi, a administracyą J. Skupniewiczowi.

Innych wydawnictw, statutem objętych, nie mógł Wydział na razie podejmować, jakkolwiek potrzeby tej nie spuszczał z oka. Pragnąc atoli dać impuls do zajęcia się sprawą, dla szkół naszych nader ważną, a dotąd odłogiem leżącą, wydał nakładem Towarzystwa dziełko p. t.: „Wskazówki do nauki języka polskiego.“ Na podstawie obrad komisyi, wybranej przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, opracował Fr. Próchnicki. We Lwowie 1885 r.

Nie mniej gorliwie zajął się Wydział sprawą zastępców nauczycieli, dążąc do wyjednania im stanowiska, odpowiadającego ich wykształceniu i obowiązkom. Gdy więc petycya w r. 1884 do Rady państwa wniesiona, a rezolucyą Sejmu poparta, nie odniosła skutku, Wydział wniósł drugą w tej sprawie petycyę na ręce Dra Euz. Czerkawskiego; a równocześnie przesłał jeden jej egzemplarz z osobnem pismem panu Ministrowi wyznań i oświecenia. Również petycyą przez Koło krakowskie uchwaloną, a dotyczącą przyznania nauczycielom szkół średnich w Krakowie prawa biernego wyboru do Rady miejskiej, przedłożył Wydział Radzie miasta Krakowa.

W końcu z przyjemnością stwierdzić tu musimy, iż Towarzystwo coraz większą zdobywa sobie sympatyą, nietylko w gronach nauczycielskich, lecz także w sferach, nie mających bezpośredniej styczności ze szkołami. Dowodem tego jest ciągły wzrost liczby członków. Gdy bowiem w chwili zawiązania przystąpiło do Towarzystwa tylko 200 członków, teraz liczba ich doszła już do 482. Z liczby tej przypada na uniwersytety 44, na szkołę politechniczną 3, na akademią przemysłowo-techniczną 4, na szkołę sztuk pięknych 1, na gimnazya 305 (dyrektorów 12, profesorów 169, zastępców naucz. 124), na szkoły realne 63 (dyrerów 4, profesorów 45, zastępców naucz. 14), na seminarya nauczycielskie 9 (dyrektor 1, profesorów 8). Oprócz tego należy do grona członków Towarzystwa 1 inspektor krajowy, 1 radca szkolny, 5 inspektorów okręgowych, 12 nauczycieli innych kategoryj i 34 osób, nienależących do stanu nauczycielskiego.

Dochód Towarzystwa wynosił 1284 złr. 84 c., a odtrąciwszy od tego rozchody, których główną rubrykę stanowi administracya *Muzeum*, pozostaje jeszcze gotówka na rok 1885/6 w kwocie 419 złr. 23 centów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 maja.

JE. minister bar. Ziemiałkowski przejeżdżając do swoich dóbr, wstąpił do Żywca, gdzie przyjmując między innemi korporacyami grono nauczycielskie, ofiarował na cel biblioteki dla młodzieży datek 50 złr.

— **Edward Klug**, b. kupiec i obywatel miasta Krakowa, zmarł w d. 15 b. m. w Ustroniu w Szląsku austryackim, gdzie od blisko 20 lat przebywał. Urodzony 1805 r. w Pszczynie, przybył w r. 1820 do Krakowa, gdzie jego przodkowie od r. 1677 do 1800 zamieszkali i praktykował w domu handlowym Helcla. W r. 1832 otworzył kantor spedycyjny, a będąc wielce ruchliwym i przedsiębiorczym, wciągnął w zakres swych interesów handlowych hamernie żelaza w dobrach hr. Mniszcha i w Jaworzynie, fabrykę pieców kaflowych i naczyń kamiennych pod Kielcami. Prócz tego owładnąwszy produkcyą siarki w Austryi i Sycylii, prowadził podczas wojny wschodniej wielką spekulacyę siarką, która jednak nie dopisała, wskutek czego poniósł olbrzymie straty, a w następnych latach zmuszony był zwinąć swój kantor.

— **Wczorajszy koncert** w ogrodzie Strzeleckim, pomimo chłodnej i niepewnej pogody, zgromadził dość liczny zastęp lubowników dobrej muzyki, którzy z przyjemnością przysłuchiwali się doskonałemu wykonywaniu wyborowych utworów muzycznych przez orkiestrę 13 pułku pod osobistym kierunkiem kapelmistrza p. Hocka.

— **Ruch ludności w Krakowie**. Między 26 kwietnia a 2 maja zawarto 7 małżeństw katolickich i 1 izraelickie. Urodziło się chłopców katolickich ślubnych 5, dziewcząt 8, nieślubnych chłopców 7, dziewcząt 8, ślubnych nieżywo urodzonych chłopców 2, dziewczyna 1; z izraelitów chłopców 3, dziewcząt 2 ślubnych, chłopców 6, dziewcząt 4 nieślubnych. Razem zameldowano urodzin 46. Nad 3 miesiące życia zmarło chłopiec 1, dziewcząt 3; od 3 do 6 miesięcy chłopców 2; od 6 do 12 miesięcy chłopców 2, dziewczyna 1; od 1 do 2 lat dziewcząt 2; od 2 do 5 lat chłopców 2, dziewczyna 1; od 5 do 10 lat chłopiec 1; od 10 do 20 lat chłopiec 1, dziewczyna 1; od 20—30 lat 3 m., 1 k.; od 30—40 lat 2 k.; od 40—50 lat 3 m., 1 k.; od 50—60 lat 1 k.; nad 60 lat 3 m., 4 k. Ogółem wypadków śmierci 36. Według chorób zmarło: na czerwonkę 1, na gruźlicę 4, na zapalenie płuc 10, na nieżyt żołądka i jelit 5, z samobójstwa 1, z innych przyczyn 15.

— **Szkoła kadetów w Łobzowie**. Państwowe ministeryum wojny rozpisało konkurs na przyjęcie z początkiem roku szkolnego 1885/6 (d. 18go września) uczniów do łobzowskiej szkoły kadetów infanteryi, których liczba wynosi 30. Aby uczeń mógł być przyjętym, wymaganą jest: fizyczna zdolność; pod każdym względem niepokalana przeszłość; odpowiednie wykształcenie udowodnione świadectwami i złożeniem wstępnego egzaminu; przyjęcie zobowiązania odsłużenia po wystąpieniu ze szkoły, w armii za każdy odbyty lub rozpoczęty w szkole rok szkolny, jednego roku po nad prawem przepisaną trzechletnią służbę obowiązkową w linii; przyjęcie zobowiązania sprawienia i utrzymania własnym kosztem przepisanych przedmiotów umundurowania; złożenie w właściwym czasie opłaty szkolnej. Aby być przyjętym do wspomnionej szkoły kadetów, potrzebnem jest na 1 rok szkolny ukończenie trzech niższych klas. Kandydaci, którzy tylko trzy niższe klasy szkoły średniej ukończyli, wtedy tylko do egzaminu wstępnego przypuszczeni być mogą, jeżeli w świadectwie mają postęp celujący. Aby być przyjętym na drugi rok szkolny, potrzeba ukończyć przynajmniej 5 niższych klas, na trzeci, przynajmniej 6 niższych klas szkoły realnej, lub gimnazyum, lub w odpowiednim owym szkołom zakładzie; na czwarty rok, ukończenia wyszej szkoły realnej, wyż. gimnazyum, lub odpowiedniego tym szkołom zakładu. Świadectwa muszą udowodnić, że kandydat ukończył wyż wspomnione zakłady z zadawalającym lub dostatecznym postępem. Egzamin przyjęcia na pierwszy rok szkoły, obejmuje następujące przedmioty: język niemiecki; arytmetyka i algebra; geometrya, geografia i historya, w tych rozmiarach, w jakich w 4 a względnie w 3 klasie szkoły realnej lub gimnazyum są wykładane. Podania o przyjęcie muszą być najdalej do 25 lipca r. b. przesłane na ręce komendy szkoły kadetów.

— **W Warszawie** zawartym został związek małżeński w kościele PP. Wizytek, między p. Maryanem Szeliskim, obywatelem z Podlasia, a Maryą Wężykówną, córką Wilhelma Wężyka i Julii z Badenich. Na ślub ten udało się kilka osób z Krakowa i okolic, do Warszawy.

— **Niepamiętana burza** srożyła się w d. 15 b. m. w Wiedniu i jego okolicach, której ofiarą, oprócz wielkich uszkodzeń, padło niejedno życie ludzkie, a co dziwniejsza przez zmarznięcie. Liczba ofiar nie została dotąd sprawdzoną. W samem mieście waliły się kominy, na Leopoldstadzie podmyła woda niżej leżące domy, a do niektórych wtargnęła, wszędzie prawie pozaklękały się trotoary i pozapadały kanały. W Penzingu osunęła się ziemia i zawaliła kram, a dwóch ludzi, którzy się w nim znajdowali, zostało zasypanych. W Heiligenstadt zaczęło się kilka domów przez zmiękczenie ziemi zapadać, tak że je mieszkańcy natychmiast opuścić musieli. Na Kahlenbergu leżał śnieg na wysokość 6 centimetrów.

— **Towarzysz jen. Gordona**, Irlandczyk, Frank Power złożył siostrze bohaterskiego wodza dwie książki, które Gordon miał przy sobie podczas wyprawy: „O naśladowaniu Chrystusa Pana“ i książkę kardynała Newmana „O przygotowaniu do śmierci chrześciańskiej.“

— **Zamach na budynek uniwersytecki.** W Chicago usiłowano wysadzić w powietrze dynamitem gmach uniwersytecki. — Zbrodniczy zamiar został wszakże dość wcześnie odkryty, tak iż zdołano mu zapobiedz. — Sprawcą zamachu jest według ogólnego przypuszczenia niejaki Otto Funk znany ze swoich pojęć anarchistycznych i oskarżony o okradzenie biblioteki uniwersyteckiej. Funk ratował się od aresztowania ucieczką.

— **Przyszły stan powietrza.** Według doniesień zakładu meteorologicznego w Wiedniu, morze w ogóle w miernym pozostawało ruchu a wyrównywanie się po większej części różnic ciśnienia powietrza, spodziewać się każe w najbliższych dniach zwrotu wiatrów ku wschodowi, a zarazem cieplejszego powietrza i prawdopodobnie przeważnie pochmurnego nieba.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 19go: Komedya w 2 aktach, Bałuckiego, *Polowanie na męża*; obraz ludowy w 1 akcie, Fr. Domnika, ze śpiewami i tańcami, *Wigilia śgo Andrzeja*.

We czwartek 21go: Komedya w 3 aktach, R. Ruszkowskiego i A. Abrahamowicza, *Mąż z grzeczności*.

W sobotę 23go: Krotochwila komiczna w 6 obrazach, Feliksa Schobera, z muzyką Adolfa Sonnenfelda, *Podróż po Warszawie*.

W poniedziałek 25go: Obraz ludowy w czterech aktach ze śpiewami i tańcami, przez A. Staszczyka, z muzyką K. Hoffmana, *Noc Ś-to Jańska*.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagielloń. (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

— D. 16go maja słota; term. od 3·5 doszedł do 8·2 C. D. 17go dość pogodno; term. od 6·5 doszedł do 18·0 C. Barometr idzie zwolna w górę; o godzinie 7ej rano d. 18go stan jego był 740·3 millim., term. 11·4 C. — Wiatr południowy.

— We wtorek d. 19go maja: św. Piotra Celest. papieża.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. Urządzony onegdaj przez przybyłego ze Lwowa artystę, p. Tadeusza Skalskiego wieczór humorystyczno-dramatyczny zgromadził w teatrze liczny zastęp lubowników talentu lwowskiego gościa, który bawił publiczność z wielkim humorem wypowiadanemi monologami, tudzież dowcipnemi kupletami, za co otrzymał liczne oklaski. Oprócz scen przez p. Skalskiego przedstawianych, odegraną została komedyjka hr. Bobrowskiego *Nie mów hop, aż przeskoczysz*. Ładny ten oryginalnie pomyślany i dowcipny w swym układzie utwór, zyskałby był zapewne niemało, gdyby wykonanie jego powierzono wprawniejszym siłom, niż tacy początkujący artyści jak p. Orliński, panna Lewkowiczówna i pan Czesław. Jako tacy jednak wykonali oni swe role wcale nie źle, zwłaszcza p. Czesław, który gra poprawnie i dość elegancko prezentuje się na scenie. Pannie Lewkowiczównie, młodej debiutantce, mającej sympatyczną powierzchowność i inteligentną dykcyą, radzilibyśmy pracować nad wymową, trącącą prowincyonalizmem, tudzież zachowywać się nie tak biernie podczas słuchania replik w dyalogach. *L. K.*

Otrzymujemy następujące pismo:

Z powodu listu profesora Zumbuscha ogłoszonego w Nrze 104 *Czasu*, dla wyjaśnienia całej sprawy winienem oświadczyć, że pierwszej części mojego listu, zamieszczonego w Nrze 61 *N. Reformy*, nie przypisywałem zupełnie prof. Zumbuschowi. — Zdaje mi się, że dość wyraźnie odgraniczyłem od siebie to co słyszałem od kolegów z akademii, a to, co z ust prof Zumbuscha słyszałem. W pierwszej części piszę: Bawiąc we Wiedniu od dni kilku mogę podać prawdziwe, a rzecz bardzo wyświecające szczegóły, — i tu niema nigdzie powiedziane, że się od profesora Z. dowiedziałem, gdy przeciwnie od drugiego Nru począwszy cytuję ciągle słowa prof. Zumbuscha. Do tej też części mego pisma, podaje, o ile mi się zdaje, prof. Z. tylko komentarz i dlatego też nie wdaję się w dalszą polemikę, tem bardziej, że sprawę całą w liście prywatnym szczegółowo prof. Zumbuschowi wyjaśniłem. Uważam zatem, że rzecz sama zbyt jasno się tłómaczy i z powodu załatwionej już sprawy pomnika nie potrzebuje być na nowo rozwlekaną.

Jan Styka.

Zamieściwszy ten list, zamykamy na nim wszelką dalszą polemikę w tej sprawie.

Redakcya Czasu“.

Dwadzieścia jeden projektów na pomnik Mickiewicza, mianowicie trzy nagrodzone, sześć odznaczonych i 12 innych, odeszły ztąd dziś zapakowane do Warszawy, i tam wystawione będę prawdopodobnie w sali Ratuszowej. Urządzeniem wystawy w Warszawie, zajmuje się p. Bolesław Syrewicz, który uzyskał po temu pozwolenie rządu. Dochód z wystawy przeznaczony do rozdziału między artystów, którzy wzięli udział w wystawie i dla poratowania ciężką chorobą złożonego rzeźbiarza p. Ludwika Kucharzewskiego. Nietylko więc Warszawa będzie miała sposobność naocznie się przekonać o wartości prac naszych rzeźbiarzy, ale wystawa ta w Warszawie przyniesie także pożytek materyalny — i bardzo słusznie — dla rzeźbiarzy.

Nr. 19 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Z zakładu patologii doświadczalnej prof. Adamkiewicza. Prus: O komórkach zwojowych, wykrytych w skórze. Z zakładu farmakologicznego w Dorpacie. Podwysocki: O farmakologii żelaza (c. d.). Z zakładu patologii do-

świadczalnej prof. Adamkiewicza. Prus: O zachowaniu się tkanki mózgowej pod względem ogniska śródczaszkowego. Paszkowski: Przyczynek do statystyki i kazuistyki nieżytu dróg oddechowych, jego następstw i powikłań. Oceny i sprawozdania. Posiedzenie Tow. lek. krak. Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie. Wiadomości bieżące.

Treść zeszytu 5 *Misyj katolickich:* Nawrócenie i zagłada Huronów w półn. Ameryce. IV. Pogrzeby i okrucieństwa Huronów (c. d.); V. Zaraza w zimie r. 1637; Madagaskar. IX. Życzliwe dla misyi katolickiej usposobienie królowej Rasoheriny. Intrygi angielskie i przeszkody ze strony sekty angielskiej Metodystów. X. Podróż Rasoheriny po kraju. Jej choroba, chrzest i śmierć; Nowi męczennicy w Chinach. List X. Bourgeois do X. Chivon w Paryżu; Biskup Zanoli, wik. apost. wschodniej części prowincyi chińskiej Hu-pe; Szczegóły z ostatniej rewolucyi w Korei; Japonia. Opinia publiczna w Japonii w sprawie religii i nowy zwrot w sferach rządowych, korzystny dla chrześciańtwa (dok.); Rozmaitości japońskie. Szermierz japoński. Wyroby mat rogożowych lub trzcinowych; Wybrzeże niewolników; Misya zanzibarska. Wyprawa z Udoe do Uzdguy; Dzieje misyi katolickiej w Zambezie; Kościoły i zakłady chrześciańskie w Pekinie; Wiadomości bieżące z misyj. Tekst ozdobiony jest 14 drzeworytami.

Sprawozdanie

z czynności naukowych i administracyjnych w r. 1884/85
napisane przez **St. Tarnowskiego,**
jeneralnego sekretarza Akademii.

(Dokończenie).

Komisya fizyograficzna z powodu różnorodności badań, któremi zajmować się musi, dla rozpoznania wszystkich przyrodniczych własności kraju, jest podzieloną na sekcye.

Sekcya meteorologiczna w roku upłynionym zajmowała się zestawieniem, obliczeniem i przygotowaniem do druku bardzo obfitego materyału, albowiem spostrzeżenia meteorologiczne robiono na 41 stacyach, stan wody na rzekach krajowych zapisywano na 40 stacyach, a spostrzeżenia pojawów w świecie zwierzęcym i roślinnym nadesłano z 10 stacyj. Korespondencyę z temi stacyami prowadził przewodniczący tej sekcyi Prof. Dr Karliński, pod jego też kierunkiem zajmowali się obrobieniem z pomienionych stacyj nadesłanego materyału Dr Jan Ralski i pp. Jan Biedziński i Jan Kośmiński. Dr Wierzbicki robił spostrzeżenia magnetyczne w Krakowie, a Radca górniczy Schreiter w Wieliczce. Dr Wierzbicki zebrał także i zestawił wiadomości o gradobiciach w Galicyi w r. 1884.

W sekcyi geologicznej jej przewodniczący prof. Dr. Alth odbył w tym roku wycieczkę do Karpat kołomyjskich w celu rozpatrzenia się w badaniach tamże dokonanych przez geologów z polecenia Wydziału krajowego. Porozumiewał się z geologami krajowymi i z c. k. Zakładem geograficznym wojskowym w Wiedniu w sprawie wydawnictwa przez Komisyę atlasu geologicznego Galicyi i zajmował się w c. k. zakładzie geologicznym w Wiedniu przez dwa miesiące oznaczeniem gatunkowem licznych na Podolu galicyjskiem, Karpatach i Tatrach zebranych skamielin których w Krakowie dla braku potrzebnych do tego dzieł i zbiorów nie można było oznaczyć. P. Franciszek Bieniasz badał dalej pod względem geologicznym Podole galicyjskie i wykończył dwie mapy wchodzące w skład pierwszego zeszytu wspomnianego właśnie atlasu geologicznego Galicyi. Dr Stanisław Zaręczny dokończył badania pod względem geologicznym wschodniej części okręgu krakowskiego. P. Gotfryd Ossowski badał jaskinie Wierzchowską-górną pod względem paleontologicznym.

W sekcyi botanicznej zostającej pod przewodnictwem prof. Dra Rostafińskiego p. Maryan Raciborski zajmował się oznaczeniem i przygotowaniem do druku obfitego florystycznego materyału, zebranego przez ś. p. Śleńdzińskiego na Pokuciu i Podolu w r. 1880. Oprócz tego złożył p. Raciborski Komisyi dwie prace: „Desmidyje okolic Krakowa“ i „Zapiski florystyczne“. P, Józef Krupa badał w tym roku mchy i wątrobowce i złożył trzy prace: „Zapiski bryjologiczne z okolic Lwowa, Krakowa i wschodnich Karpat“; Wykaz mchow zebranych w Szczawnicy w czerwcu 1884 r.“; i „Przyczynek do florystyki roślin naczyniowych“. Dr Ignacy Szyszyłowicz złożył jako owoc swojej jeszcze w r. 1879 rozpoczętej pracy obszerną rozprawę: „O rozmieszczeniu wątrobowców w Tatrach“. Pan Inspektor Władysław Boberski złożył sprawozdanie ze swych wycieczek lichenologicznych na Podolu galicyjskiem w 1884 r.

W sekcyi zoologicznej jej przewodniczący Dr Antoni Wierzejski zajmował się badaniem gąbek rzecznych krajowych, w czem mu był pomocnym p. Boberski. Prof. Łomnicki zajmował się dalej badaniami entomologicznemi w okolicy Lwowa, rozpoczętemi w roku 1882. Komisya fizyjograficzna wydała w sierpniu 1884 r. XVIII tom swych sprawozdań, pod prasą zaś, bliskie ukończenia, są XIX tom Sprawozdań i pierwszy zeszyt atlasu geologicznego Galicyi.

Redakcyą wydawnictw Komisyi, jej korespondencyą i kierunkiem prac w Muzeum fizyjograficznem zajmuje się przewodniczący Komisyi prof. Kuczyński, w czem mu są pomocnymi wspomnieni przewodniczący sekcyi i sekretarz komisyi prof. Władysław Kulczyński. Uporządkowaniem i konserwowaniem zbiorów Komisyi zajmował się gorliwie p. Konstanty Jelski; udział brali w tej pracy p. Gotfryd Ossowski i prof. Władysław Kulczyński.

W kom. antropologicznej, jak poprzednio, tak w roku ubiegłym, najobfitsze żniwo zebrano z zakresu wiadomości etnograficznych, dostarczanych przez światłych a mających sposobność bliższego stykania się z ludem pracowników. Co do badań antropologicznych na osobach żywych, ogłoszone już zostały obliczenia średniego trwania życia w parafii Krzeszowickiej, dokonane przez Dra Sciborowskiego, znajduje się zaś w druku 2-ga serya charakterystyki fizycznej ludności galicyjskiej, obejmująca osoby od 25 do 50 roku życia, opracowanej przez Doktorów Majera i Kopernickiego. Z zakresu antropologiczno-archeologicznego, przybyły wiadomości podane przez pp. Kirkora i Ossowskiego. Najgłowniejszym jednak przedmiotem rozpraw, przeciągniętych niemal do chwili obecnej, było dochodzenie autentyczności i względnego wieku wykopalisk otrzymanych z poszukiwań p. Ossowskiego w jaskiniach mnikowskich. Komitet w tym celu wyznaczony, po najstaranniejszem zbadaniu wszystkich okoliczności, doszedł do przekonania, że zaprzeczenie autentyczności mogło być skutkiem tylko bardzo pobieżnego, i lekko rzecz biorącego poglądu, która obejrzana wszechstronnie w innem przedstawia się świetle. Co do epoki, mogącej stanowić kwestyę sporną, czysto naukową, nie mającą żadnego związku z dobrą wiarą zasłużonego badacza, komisya antropologiczna oczekuje jeszcze szczegółowego sprawozdania.

Oto spis prac przez Akademię w ciągu ostatniego roku dokonanych. Podajemy go jak jest, bez ozdób, bez zarozumiałości, ale i bez fałszywej skromności. Jakkolwiek, źle czy dobrze, może on wydać się innym, my widzimy to, czego w nim brak, widzimy z żalem, że wydanych materyałów lub dokonanych prac mogłoby być więcej, gdyby jednemu przedsięwzięciu nie stawał na przeszkodzie brak środków, innemu brak czasu, jeszcze innemu potrzeba większej i dłuższej pracy niż się w początku zdawało. Ale żałując tego, co dotąd zrobionem być nie mogło i pamiętając, że zrobionem być powinno, pozwalamy sobie niekiedy nie bez otuchy rzucić okiem na to, co się już zrobiło. Jednego roku przeciąg nie długi i plon może się wydać nieznacznym. Ale popatrzywszy na lat kilka wstecz, ujrzy się zapas nie ostatni zebranych, zapewnionych nabytków. Lat temu dwanaście zaczynała Akademia swoje życie, a za cały majątek, i całą swoją siłę miała to co jej Towarzystwo Naukowe w zbiorach i ludziach przekazało. Dziś dom znacznie rozprzestrzeniony zbiorów pomieścić nie może, a każdy rok je zbogaca; ludzie jej ufają i świadczą; nowi członkowie zastępują dawnych a w gorliwości i zdolności nic nie ustępują; wydawnictwa się mnożą, a gdyby je na liczbę i na wartość ocenić, okazałyby sumę nie małą ważnych i dobrze opracowanych rzeczy; stosunki z zagranicznemi ciałami naukowemi coraz liczniejsze i częstsze: wszystko to razem dowodzi wzmagającego się i prawdziwego a nie pozornego życia, wzrostu sił, wskazuje że szczep wsadzony w ziemię przed dwunastu laty przyjął się, zapuścił korzenie i rozrósł. Chwila może nieraz być ciężką i przykrą, jeden rok nieszczególnie pomyślnym, ale suma dochodów z pewnego lat przeciągu okazuje przecież znaczny przybytek.

A tak samo podobno bywa we wszelkiem, nietylko w naukowem życiu i trudzie. Zapasy, zawady, walki, zawody na każdym kroku, nigdy chwili wytchnienia, rzadko kiedy chwila lepszej otuchy; czego się tknąć to się w ręku rwie, albo idzie jak z kamienia, aż ręce opadają i odwaga odchodzi. Ale gdy wyjrzeć po nad trudy dnia dzisiejszego i zobaczyć trudy dni przeszłych, tak samo ciężkie, tak samo nieznośne, a przecież przebyte, jak wspomnieć i przekonać się, że z tych zapasów, które się nieznośnemi lub daremnemi żdawały, został mały zrazu zaród nabytku, który się z czasem w szerszą i pewniejszą podstawę bytu rozwijał i ustalał, chwyta się dotykalnie doświadczenie i naukę. Ze ciężar dnia przebytego przemija a jego dorobek zostaje, pod jednym wszakże warunkiem, że się w dniu następnym rąk nie założy, a bark z pod jego ciężaru nie usunie. Akademia Umiejętności przed niedawnym czasem założona, dziś znacznie rozwinięta i rozrosła, nie czemu innemu ten swój postęp zawdzięcza, tylko temu, że na przeciwności i trudności, na niechęci i oskarżenia spokojna, codzień robiła co do niej należało, i szła zawsze jednym krokiem, i jednym torem. Szczęśliwa, że mogła, że miała po temu sposobność, a nie będzie w tem pochlebstwa jeżeli się przypomni, że sposobność tę Cesarzowi jest winna, szczęśliwa była i w tem, że obowiązek swój i odpowiedzialność i sposób uczynienia im zadosyć zrozumiała. Tem doświadczeniem bogata i silna ma też stałe postanowienie iść dalej pod hasłem dla wszystkich równie, jak dla niej stósownem i mądrem: „zawsze jednym krokiem, i zawsze jednym torem.“

Gospodarstwo handel i przemysł.

Jerzy Edward Delaval w Grybowie, otrzymał od c. k. austryackiego i kr. węgierskiego ministerstwa wyłączny przywilej na wynalazek ulepszonego siedzenia wozowego, na przeciąg jednego roku z prawem pierwszeństwa.

Wykaz dochodów
Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika.

	Kraków Lwów zł.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys. zł.	c.	Razem * zł.	c.
1885						
Od 1 do 10go maja 1885 r.	162,406	99	50,328	21	212,735	20
Od 1go stycznia do 30go kwietnia	2,175,937	48	579,394	74	2,755,332	22
Razem	2 338,348	47	629,722	95	2,968,067	42
1884						
Od 1 do 10go maja 1884 r.	186,768	57	44,262	28	231,030	85
Od 1go stycznia do 30go kwietnia	2,431,192	90	573,537	43	3,004,730	33
Razem	2,617,961	47	617,799	71	3,235,761	18

* W tem zawarte są Dochody Jarosławsko-Sokalskiej kolei złr. 3,880 c. 7.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Kuryer świąteczny Nr 7 zawiera: Od administracyi. — Ze Lwowa. (Zadora). — Przegląd muzyczny (Uf). — Zapiski artystyczno-literackie. — Rozmaitości (Muruś). — Fraszki (—). Przegląd prasy humorystycznej. — Odcinek: Wojna w czasie pokoju (Mucha). — Odpowiedzi od Redakcyi. — Dodatek (bezpłatny dla Abonentów): siódmy arkusz powieści Felicyana Suryna pod tytułem: „Fatalne wpływy.“

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam z Wiednia:

Donieśliście, że Cesarz oddał memoryał deputacyi ruskiej w sprawie bazyliańskiej ministerstwu wyznań i oświecenia z poleceniem, aby zdało sprawę z podniesionych grawaminów. Inaczej nie mógł postąpić monarcha konstytucyjny. Ponieważ memoryał zawiera grawamina przeciw zarządzeniom z r. 1882, tak pod względem kościelnym, jak i prawno-administracyjnym, przeto ministerstwo wyznań i oświecenia w dalszem traktowaniu sprawy musi mieć dwa substraty, t. j. sprawozdanie politycznej władzy krajowej i opinie zwierzchników duchownych Kościoła gr. kat. w Galicyi. Na tę drogę weszła już sprawa i będzie dalej traktowana.

Dzienniki rosyjskie są płodne w nowe projekty zgnębienia wszystkich żywiołów nierosyjskich — do rzędu tych pomysłów dziennikarskich zaliczyć należy nową organizacyę prokonsulatów rosyjskich, jaką *Nowoje Wremia* podsuwają:

Jest zamiar utworzenia specyalnego ministeryum dla „krawędzi“ państwa (ministerstwo okrain); instytucya ta miećby powinna, zdaniem gazety, na czele męża stanu w czysto-rosyjskim duchu, umiejącego w sposób zgodny z wymaganiami polityki rosyjskiej rządzić wszystkiemi krawędziami, otaczającemi Rosyę, więc Turkiestanem, Królestwem Polskiem, Syberyą i t. p., „ożywiając“ je wyżej rzeczonym duchem, ile sił i możności. Dopomagałaby ministrowi w tej sprawie rada, w skład której weszliby ex jenerał-gubernatorowie, ex posłowie i dyplomaci, obeznani dobrze z daną krawędzią i czuwający nad fermentacyą społeczno-polityczną w jej obrębie, w duchu i kierunku, wskazanym przez politykę centralną. Prowincye skrajne, jak w porę przypomina gazeta — miewały różnemi czasy swoje specyalne ministerya i komitety, będące rządowym organem ich potrzeb i załatwiające ich sprawy; tak, Królestwo Polskie miało komitet do spraw swoich w Petersburgu; w ministeryum spraw zagranicznych utworzony został departament azyatycki i t. p. Proponowane przez *Wremia* ministeryum krawędzi byłoby jednak czem innem; byłoby to coś w rodzaju angielskiego ministeryum kolonij, choć znowu zapewne nie w tym guście, bo tamto wyzyskuje tylko swoje kolonie, gdy to miałoby prócz tego zapewne inne jeszcze cele.

Telegramy własne „Czasu.“

Wiedeń 18 maja. (*F*) Memoryał w sprawie zakonu OO. Bazylianów, wręczony Cesarzowi przez deputacyę ruską, przesłał minister wyznań namiestnikowi Galicyi celem złożenia sprawozdania przy zasięgnięciu opinii metropolity ruskiego i biskupów ruskich w Przemyślu i Stanisławowie.

Podróż króla Milana do Wiednia, ma na celu odbycie kuracyi w Baden pod Wiedniem.

Wiedeń 18 maja. (*W*) Dalsze kierownictwo budową uniwersytetu w Krakowie w miejsce zmarłego kierownika budowy, powierzone zostało Sławomirowi Odrzywolskiemu, profesorowi budownictwa w krakowskiej akademii przemysłowo-technicznej.

Wiedeń 18 maja. (*W*) Ministerstwo orzekło, że izraelicka gmina wyznaniowa w Krakowie ma jeszcze przez dwa lata pobierać 50% od opłat od bicia bydła na opędzenie potrzeb gminy, że jednak na przyszłość wydatki gminy pokryte być mają przez ogólne dodatki członków gminy.

Balaton-Füred 18 maja. Corocznie urządza tu węgierskie towarzystwo arystokratyczne na jeziorze błotnem wyścigi wioślarskie. Na dzień wczorajszy zapowiedziano pierwsze wyścigi tego rodzaju w tym sezonie. Otóż Towarzystwo złożone z 43 członków, reprezentujące najznakomitsze rodziny węgierskie, a między innemi rodzinę hr. Teleky, Andrassy, Zichy, Stubenberg, Karolyi itd. wsiadło w Siofok na parowiec „Kisfaludy,“ i chciało się tu przeprawić. W parowcu tym jednak zrobił się otwór, a woda w sposób gwałtowny poczęła się otworem tym wdzierać. Przestrach ogarnął wszystkich. Na szczęście jednak udało się sprowadzić statek do pobliskiego brzegu, i po dwugodzinnej pracy, dalsza przeprawa stała się możliwą. Gdyby okręt był więcej oddalony od brzegu, ratunek byłby prawie niemożebny.

Kronsztad 18 maja. W tych dniach zakończą się tu zbrojenia skoncentrowanej floty, poczem odbędzie się przegląd floty.

Petersburg 18 maja. Rząd zamierza ustanowić ministerstwo dla kolei centralnych.

Mimo toczących się rokowań z Anglią, niektóre dzienniki tutejsze piszą w bardzo namiętnym tonie, zaznaczając ewentualność zajęcia Heratu przez wojska rosyjskie.

Telegramy biura koresp.

Zagrzeb 18 maja. Sejm został odroczony po załatwieniu budżetu. Dzień ponownego zebrania się sejmu nie jest oznaczony, ale prawdopodobnie zbierze się sejm w październiku.

Rzym 18 maja. Ajencya Stefaniego zaprzecza stanowczo, jakoby rząd otrzymał propozycye co do zajęcia Suakimu i jakoby rada ministrów konferowała nad tą sprawą.

Londyn 18 maja. Księga niebieska w kwestyi afgańskiej sprawiła tu niekorzystne wrażenie. Dzienniki konserwatywne obwiniają Rosyę o kroki zaczepne, zarzucając jej zuchwalstwo i fałszywą politykę, a rząd angielski obwiniają o słabość, łatwowierność i niemającą granic uległość. *Standard* utrzymuje, że księga niebieska zawiera przyznanie się do zupełnego fiaska, co jest upokarzające dla Anglii i fatalne dla powagi rządu. *Daily News* zalecają rządowi, aby Rosyi nie dowierzał.

Daily News dowiadują się, że nieporozumienia w sprawie granicy afgańskiej mają obecnie podrzędny charakter i że nie wykluczają prawdopodobieństwa pokojowego rozwiązania tej kwestyi.

Londyn 18 maja. Z Suakimu donoszą: Graham wyruszył ztąd dziś z piechotą gwardyi, jutro wyruszy stąd kontyngens australski. Co do wycofania reszty wojsk nie wydano dotąd rozporządzenia.

Petersburg 18 maja. Utrzymują, że cło przywozowe od blachy żelaznej i stalowej podwyższone zostało o 5, a od żelaza i stali o 18 kopiejek w złocie od pudu. Cło od drutu miedzianego ma wynosić trzy ruble w złocie od pudu.

Petersburg 18 maja. *Russkij Inwalid* ogłasza pismo ajenta rosyjskiego w Koczanie z dnia 27 marca, donoszące, że kapitan afgański Yate wezwał Turkomanów z powodu przybycia wojsk rosyjskich do Dasch-Kepri, aby wstąpili do szeregów afgańskich, przyrzekając im za to wynagrodzenie. Turkomanowie nie zgodzili się jednak na to. Afganowie przed przybyciem wojsk rosyjskich obozowali pod Ak-Tepe i wysyłali tylko na lewy brzeg rzeki Kuszk jednę kompanię do utrzymywania straży w nocy, a w Dasz-Kepri nie mieli żadnych obwarowań.

Kursa. — Wiedeń 18go maja. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·45. — 5% — Renta papier. nieopodat. 98 45 — Renta srebr. 82·80. — Renta złota 107·75. — 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska 97 65. — Losy z r. 1860 138·75. — Akcye Banku Austr. Węg. 859·— — Akcye kredyt. 288 90. — Londyn 124 40. — Napoleony 9 85½. — Lombardy 128·75. Losy roku 1864 171·75 — Akcye Kolei Karola Ludwika 251·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 225·75 — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 173 25. — Obligacye indemn. galicyjs. 102 50. — Losy prem. węgiersk. 116·25 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 148 50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 167·25. — 6% Listy zast. hipot. 101 50 — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 100·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 181·75. — Marki 60 85 — Ruble 125·—. — Dukaty 5 84 — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 18-go maja. — Banknoty austryackie 164·10. — Krótki Wiedeń 164·10. —. Krótka Warszawa —·— . — Banknoty rosyj. 207·—. — 5% Listy zast. Polskie 63·60. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·50. — Akcye Kolei Karola Ludwika 103·—. — Akcye austr. kredytowe 475·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryerski
Kraków odjazd	10·46 rano	9·13 wiecz.	10·49 wie.	9·03 rano
Lwów przyjazd	9·07 wie.	5·16 rano	11·13 rano	5·12 pop.

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·13 rano { Tarnów przyjazd 9·07 rano; Rzeszów „ 12·10 pop.
Do Wieliczki { Kraków odjazd 11·05 przed połud.; Wieliczka przyjazd 11·49 przed połud.

Przychodzą do Krakowa:

ze Lwowa:	osobow.	mieszan.	pospiesz.	kuryerski
Lwów odjazd	3·45 rano	4·43 wie.	10·26 w noc.	12·47 pop.
Kraków przyj.	2·33 pop.	5·10 rano	6·48 rano	8·18 wie.

Z Rzeszowa lokalny:
Rzeszów odjazd 1·24 popoł. Kraków przyjazd 7·53 wiecz.
Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6·15 wieczór; Kraków przyjazd 6·58 wieczór

Z Wiednia	osobow.	pospiesz.	mieszan.	kuryerski
Wiedeń odjazd	8·— rano	11·— rano	2·25 pop.	11·— wie.
Kraków przyjazd	9·42 wie.	8·30 wie.	7·22 rano	8·28 rano

Z Wiednia	osobowy	mieszany
Wiedeń odjazd	8·30 wiecz.	10·— wieczór
Kraków przyjazd	9·45 rano	5·27 popołudniu

Z Prus: o godzinie 3·15 popoł. mieszany; o godzinie 8·30 wieczór pospieszny i o godz. 9·42 wiecz. osob.

Z Warszawy: o godz. 9·45 rano osobowy i o godz. 5·27 popołudniu mieszany.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 18 Maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	125 —	126 —
Marki niemieckie	60 60	61 25
Dukat ważny	5 80	5 90
20-to frankówka ważna	9 82	9 90
Imperyał ważny	10 13	10 23
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 —	82 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	102 --	103 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 --	— —
4½% „ „ „	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 --	89 25
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91 --	92 —
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 25	89 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 25	100 25
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 --	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 25	99 25
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 25	97 25
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „	52 —	55 --
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	253 —	255 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	222 —	224 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 --	19 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 80	15 50
„ „ węgier. „ „	8 80	9 30

Wiedeń 16 Maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	82 30	82 45
4⅖% „ srebrna	82 65	82 85
4% „ złota	107 50	107 70
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	125 75	126 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 75	139 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 25	140 75
„ „ 1864 „ 100 „	171 —	172 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 50	170 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	102 —	103 —
Galicyjskie „ „	102 50	103 —
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 75	— —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	— —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	101 —	101 50
Węgierskie „ „	103 10	103 60
Węgier. z klauz. 1867 „ „	103 10	103 60
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	147 —	147 50
6% Renta węgierska złota	97 35	97 50
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	107 —	108 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	100 50	101 --
Boden-Credit austryacki . . 80 „	231 50	232 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	287 90	288 20
„ Bank węgierski . 200 „	287 25	287 75
Depositen-Bank . . . . . 200 „	196 —	197 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	582 —	586 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	858 —	860 —
Unionbank . . . . 100 „	73 --	78 30
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	144 —	145 --
Wied. Bankverein . . . . 100 „	101 75	102 25
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	182 25	182 75
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	461 —	463 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	235 50	236 —
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	198 50	199 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2430	2433
Franciszka Józefa . . 200 „ „	209 50	209 80
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	251 50	251 75
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	149 —	149 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	223 —	223 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	167 —	167 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	168 50	169 —
Rudolfa . . . . . 200 „ „	183 50	183 —
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	181 25	182 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	300 50	301 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	128 75	129 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	175 50	176 —
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	173 —	173 50
„ Westb. . . . . 200 „ „	167 —	167 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 —	124 50
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 25	99 75
3% prem. Bod, Cred. allg.	97 25	97 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 30	100 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 50	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 70	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 20
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 50	100 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 50	100 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
4½% „ Banku krajow. . . 51 lat	91 50	92 —
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 25	101 75
5% „ „ „ „ prem.	98 75	99 25
5% „ „ „ „ . 40 lat	97 —	97 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 —	102 25
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	— —
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 —	103 —
4% „ Bank Hip. prem.	100 50	101 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	99 25	99 50
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	99 50	100 --
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	98 —	98 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	121 —	121 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 —	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 75	109 25
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	106 —	107 --
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	91 80	92 10
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 --	100 40
„ Jarosław 300 „ „	99 —	99 25
Koszycko-Oderb. . . 200 „ 5%	100 75	101 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 25	103 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 90	102 20
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	117 75	118 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	87 30	87 70
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	97 50	98 —
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	192 50	193 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	149 75	150 25
„ „ . 200 złr. 5%	126 50	— —
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	106 50	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 80	99 30
„ „ II Em. 200 „ „	97 —	98 —
„ Nordost . . . . 300 „ „	97 —	97 50
„ „ złotem . . 200 „ „	122 50	123 —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	97 50	99 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	114 50	115 --
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	122 75	123 25
„ Węgierskie . . „ 100	116 25	116 50
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 30	20 70
Kredytowe . . . . . . złr. 100	175 75	176 —
Clary . . . . złr. 42	42 25	43 —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 50	115 50
Insbrucku. . . . . . . „ 20	18 75	19 75
Keglewicha . . . . . . „ 10½	19 —	20 —
Krakowskie . . . . . . „ 20	18 —	18 75
Ofner (miasta Budy) . . . „ 40	46 —	47 --
Palfy . . . . „ 42	39 75	40 25
Rudolfa . . . . „ 10	18 50	19 50
Salma . . . . „ 42	53 —	54 --
Salzburgskie . . . . . „ 20	22 25	22 75
St. Genois . . . . . . „ 42	48 —	49 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	131 --	132 —
4% „ . . . . „ 50	68 --	68 50
Waldsteina . . . . . . „ 20	28 75	29 25
Windischgrätza . . . . „ 20	36 50	37 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 84	5 86
20 frankówki	9 86	9 87
Imperyały rosyjskie	10 17	10 19
Funty szterl. angielskie	12 43	12 48
Liry tureckie złote	11 18	11 22
Marki niemieckie za 100 marek	60 90	61 —
Rubel papierowy za 100	124 75	125 —

Lwów 16 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	282 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 30	100 30
4% „ „ „ „	91 —	92 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 30	100 30
4½% „ Bank. kraj. gal. . 51-letnie	91 25	92 25
6% „ „ Banku hip. gal.	101 —	102 —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 75	97 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	102 —	103 25
4½% „ pożyczki krajowej	90 60	91 60

Warszawa 16 Maja.

	płacą rub.	kop.	żądają rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	60
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	—
kupon	—	—	192	

Licytacya szkartów.

Nr. 1370. [12 7-3-3]

W ces. król. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą sprzedane na publicznej licytacyi szkarty drylichowe, zgrzebne, żelazo stare i t. p.

Mający chęć licytowania -- mają tutaj nadesłać swoje pisemne oferty **najdalej do d. 2 czerwca 1885 r., o godzinie 12ej w południe.**

Oferty muszą być stemplem na 50 ct. zaopatrzone, które przepisać należy się.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym ekspedycie w godzinach urzędowych.

Winniki, d. 15 kwietnia 1885 r.

Adamowsky.
Schebesta.

Dr. Kretowicz

ordynuje, jak w latach ubiegłych,

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse Stadt Warschau.

(1305-3 6)

REALNOŚĆ

w **Brzeżanach** bardzo korzystna, jest z wolnej ręki do sprzedania. Zawiera wraz z dużym sadem i małym laskiem do 35 morg. koło domu, oraz 11 sztuk inwentarza i 70 pni pszczół. Bliższa wiadomość pod adresem **B. Rydzewski w Brzeżanach.** (1311-3-3)

Pierwsze piętro

w domu pod Nr. 3 przy ul. Studenckiej, obok OO Kapucynów, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość tamże u właściciela od godziny 2ej do 6ej popołudniu. (1316.3-3)

Dzierżawa folwarku.

Poszukuje się do wydzierżawienia zaniedbanego folwarku z dobrą glebą. — Oferty przyjmuje *Wilhelm Friedrich* w Döberney Neustadtl pod Arnau w Czechach. (1197-3 4)

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. 50 ct.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (517-23-30)

Do sprzedania

MAJĄTEK w Brzeżańskim obwodzie, w pięknem położeniu, 20 minut od stacyi kolejowej. Budynki wszystkie **w najlepszym stanie. Roli pszennej** 380 mrg., łąk **najlepszych** 36 mrg., lasu 130 mrg., pastwisk 150 mrg., suchy dochód z młyna i propinacyi 1300 złr. Dług w towarzystwie kredytowem ziemskim 31700 złr.

Bliższa wiadomość pod adresem: *Wny Zawadzki we Lwowie, ulica Ossolińskich Nr. 10.* (1294-4-10)



Weyla stołek kąpielowy do opalania

jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (1081-25-)

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki.

Rozsyłam **dobre i prawdziwe**

willańskie czerwone wino

litr po **25 centów** ze stacyi kolejowej **Villány** za zaliczką, w beczkach od 14 litrów wzwyż. — Beczki policzam po cenie własnych kosztów. (1258-3 12)

Ungar Miksa

w Siklos via Villány w Węgrzech.

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabaiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Weba King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (749 12-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

MAGAZYN BŁAWATNY I KONFEKCYJ DAMSKICH

J. Sobolewskiego

w KRAKOWIE,

poleca wielki wybór nowości z pierwszorzędnych fabryk w wełnie, jedwabiach, aksamitach i materyałach do prania, oraz gotowe

suknie, paletoty, płaszczyki, rotundy, okrycia i żakiety.

Płaszczyki dla panien w wieku od 8 do 16 lat.

Koronki wełniane ręcznej roboty.

Zamówienia przyjmuje i wykończa podług modeli francuskich w własnej pracowni. (1124-4-10)

Ceny umiarkowane. Próbki na żądanie franco.

C. k. uprz. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

asygnaty kasowe

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu

$4\frac{1}{2}$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (503-17-)

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcya.**

TRUSKAWIEC

w pobliżu stacyj kolejowych „Drohobycz“ i „Drohobycz-Truskawiec“, **poczta i telegraf w miejscu.**

Sławne od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej.

Zdroje solno siarczane, sól glauberską zawierające i zdrój moczopędny „naftowym“ zwany, jakoteż kąpiele z wody siarczanej i solanki i z mułów mineralnych a mianowicie z borowiny żelazistej i z mułów siarczanego i solnego. Położenie urocze podgórskie. — Zakład zaopatrzony we wszelkie wygody.

Otwarcie pory kąpielowej d. 26 maja.

Lekarze zdrojowi **Dr. Adolf Dietzius** z Jarosławia i **Dr. Jan Rosner** z Krakowa. Apteka w miejscu. Ubogich chorych, którzy wykażą się świadectwem ubóstwa, potwierdzonem przez c. k. Starostwo, uwzględniać się będzie w pierwszym i ostatnim sezonie. (956 9-10)

Zarząd zdrojowy truskawiecki.

Friebe

komedya w pięciu aktach

przez Kazimierza Zalewskiego,

wyszła w oddzielnej odbitce i jest do sprzedania w Redakcyi **Echa artystycznego** (Senatorska 18) i we wszystkich księgarniach, po **cenie 60 kop. za egzemplarz.** (1255 2-3)

Do wydzierżawienia

fabryka żelaza w Nawojowy

przy dobrej drodze krajowej, 1 milę od stacyi pocztowej i kolejowej Nowy Sącz oddalona, składająca się z 3 ogni fryszerskich z tyluż młotami, poruszanemi wodą, 6 ogni kowalskich, warsztatu mechanicznego, tokarni, ślusarni itp. (1254-3 4)

Bliższej wiadomości udziela **Administracya dóbr w Nawojowy,** poczta Nowy Sącz.

Białych szmat

sukiennych, wełnianych i wszelkich lepszych gatunków szmat poszukuje się do kupna. Oferty z podaniem ceny uprasza się nadesłać pod lit. P. A. 8047 do *Rudolfa Mosse* w *Pradze.* (1166 2-2)

Założona r. 1679.

Ces. król. austryacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca

Wynand Fockink

w AMSTERDAMIE.

FABRYKA wybornych holenderskich **likierów.**

Skład fabryczny: WIEN,

I. Kohlmarkt 4.

Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm. (866 7-12)

SZCZAWNICA

w powiecie Nowotarskim w Galicyi.

Zakład zdrojowo-kąpiel. klimatyczny, żentyczny i kumysowy,

położony w okolicy górskiej u stóp Pienin nad Dunajcem,

z sześciu zdrojami silnej szczawy solnej i sodowo-żelazistej,

zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach narzędzi oddychania, trawienia i dróg moczowych, zwłaszcza w wszelkiego rodzaju nieżytach czyli katarach, w poczynającej gruźlicy i suchotach płucnych, w długotrwałych zapaleniach płuc, rozedmie, wysiękach, niemniej w cierpieniach zołzowych czyli skrofulicznych, błednicy i niekrewności niższego stopnia, oraz przy długotrwałych obrzmieniach wątroby i śledziony, zwłaszcza po zimnicy. — Liczne pomieszkania zakładowe i w domach prywatnych właścicieli (900 pokoi) nie licząc domków włościańskich. Trzy główne restauracye z cukierniami i piekarniami, i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Wł. Ściborowski,** prócz niego siedmiu lekarzy stale rady udzielających, apteka w miejscu, a druga w Krościenku zaledwie o 5 kilometrów oddalonego miasteczka. Przyrządy do wdychania powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego, oraz środków leczniczych rozpylonych. Mléko, żentyca, kumys, kefir, kąpiele ciepłe z wody mineralnej zdroju Szymona, oraz rzeczne w Dunajcu i Ruskim Potoku, kąpiele natryskowe (tusze), czytelnia czasopism i wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa dwa razy dnia przy zdrojach grająca, zebrania tygodniowe, przedstawienia teatralne, koncerta, **pracownia fotograficzna A. Szuberta z Krakowa.** Poczta i telegraf w miejscu, wszelkiego rodzaju sklepy. Komunikacya z Krakowem koleją żelazną Tarnowsko-Leluchowską, dochodząca do Starego Sącza, zkąd 42 kilometry ($5\frac{1}{2}$ mili) wybornego gościńca do Zdrojów, albo koleją transwersalną do Tymbarku, zkąd 48 kilometrów do Szczawnicy. Z Starego Sącza ułatwia przyjazd Wny Zöllner pocztmistrz, prócz tego codziennie idą karety pocztowe dwa razy dnia ze Starego Sącza i raz z Krakowa i powrotem.

Pora zdrojowa trwa od d. 20 maja do końca września.

Ceny mieszkań zakładowych od d. 20 maja do 20 czerwca i po 20 sierpnia o trzecią część zniżone.

Zamówienia na mieszkania zakładowe przesyłać należy pod adresem: „Zarząd zakładu zdrojowego przez Stary Sącz w Szczawnicy“.

Zamówienia na wodę mineralną Szczawnicką bezpośrednio do Henryka Mattoniego w Wiedniu, Maximilianstrasse Nr. 5, — **lub do składów H. Zöllnera w Starym Sączu, J. Salomona w Tarnowie, albo też pośrednio przez Zarząd zakładu zdrojowego w Szczawnicy.**

Skrzynia o 50 flaszkach kosztuje loco Szczawnica złr. 10·50, loco Stary Sącz 11 złr, loco Tarnów złr. 11·50. Skrzynia o 25 flaszkach w Szczawnicy złr. 5·50, w Starym Sączu złr. 5·75, w Tarnowie 6 złr. (943-3-4)

Ogrodnictwo francuskie.

P. Jouffrey i Spółka

mają zaszczyt zwrócić uwagę pp. lubowników, że z powodu rychłego powrotu do Francyi, sprzedają wszystkie swoje artykuły po znacznie zniżonych cenach, a mianowicie: **drzewka owocowe,** całkowity zbiór w najlepszych i najnowszych gatunkach; wysadki **truskawek** i **malin** mających owoc przez całe lato; **agrest** w 6ciu gatunkach (najświeższa nowość); 300 gatunków krzaków **róż,** kwitnących przez całe lato, najnowsze i najrzadsze odmiany; zbiór 12 krzaków **mchowych róż,** które na wystawie w Wersalu 1884 roku odznaczone zostały nagrodą. [1319-4-4]

Wielki wybór drzewek ozdobnych, tuzin po 4 złr. do 6 złr. i **roślin pnących** w najrozmaitszych gatunkach, **kwiatów ogrodowych, iglastych i cebulkowych,** jak **mieczyków, amaryllis, lilij, georgiń, gentiana z Himalai, asphodelus** z pełnym kwiatem, **calipso borealis, spargella** zwana cudowna, odznaczona w Wersalu 1884 r. złotym medalem.

Sprzedaż trwa jeszcze tylko 8 dni.

W Krakowie, ulica Floryańska Nr. 51.

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻĘCY

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru jest najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 c., większe złr. 1·20, z łabędzikiem złr. 1·60.

WODA FIJOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółto-brunatne plamy z twarzy. — Cena 60 c.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. Flakon złr. 1 ct 50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 ct., 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fijołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia, róża i t. p., od 35 ct. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukien i odświeżania powietrza w pokojach, flakon ct. 50, 70, 90 i złr. 1·50.

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, flakon 50 centów i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cent. (286-9-)

J. IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3.

Sklepy własne przy ulicy Halickiej, róg Wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

HOTEL de L'EUROPE

w Wiedniu, II., Asperngasse Nr. 2.

Hotel ten **położony** tuż w pobliżu **kolei Północnej i Północno-Zachodniej,** tudzież **miejsca lądowania parowców,** ze swojemi **bardzo gustownie** i z **największą wygodą** urządzonemi **pokojami, salonami, doskonale kierowaną restauracyą z ogrodem letnim** i własną **kawiarnią,** poleca się najusilniej Szan. podróżującej Publiczności. — **Pokoje od 1 złr. wzwyż.** (988-5 6)

Właściciele: Werhovszky & Stolz.

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecone przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem przeciw

wszelkim wyrzutom skórnym

szczególniej przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parchom, świerzbowi i pasożytowym wyrzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, poceniu nóg, łupieżowi głowy i brody. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drewnianego** i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem **ominięcia fałszowań** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak fabryczny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego

Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe

lecz należy żądać wyraźnie **tylko Bergera** siarczanego mydła smołowcowego, gdyż **zagraniczne** naśladowania są wyrobami bez skutku.

Jako **łagodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** przeciw wyrzutom skórnym i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne **mydło do codziennego mycia i kąpieli** służy

BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE

zawieraj. 35% gliceryny i pachnące. **Cena sztuki każdego gatunku 35 c. z broszurą.**

Fabryka i główna rozsyłka: apt. G. HELL & Co. w Opawie.

Odznaczone dyplomem honorowym na międzynarod. wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883.

Skład mają: w KRAKOWIE pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, K. Wiszniewski, J. Sobierajski i prawie wszystkie apteki w Krakowie i Galicyi. (575-7-18)

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI

Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak Bamberger, Moleschott, Virchow, Scanzoni, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Kosiński, Chałubiński, Szokalski, Warschauer, Hirsch, Nussbaum, Schulze, Wunderlich, Friedreich, Spiegelberg itd., zasługuje słusznie być poleconym jako (819-9-25)

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Należy żądać zawsze wyraźnie

„Saxlehnera naturalną wodę gorzką“.

Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach.

Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

Na sezon letni.

DO MAGAZYNU MÓD

Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,

nadeszły **kapelusze** słomkowe w wielkim wyborze, kwiaty paryskie i pióra, po cenach umiarkowanych. (1386 1-10)

Pracownia sukien damskich wykonywuje obstalunki w jak najkrótszym czasie, z wszelką elegancyą i gustem.

Modele paryskie.

Zginął rewers

na 25 złr. wystawiony i podpisany przez Bronisławę Freindorfer. Ostrzega się przed nabyciem tego kroku, gdyż dla osoby nabywającej niema on żadnej wartości. Uczciwy znalazca zechce ten rewers złożyć do **c. k. Dyrekcyi policyi.** (1399)

Majątku

do wysokości 140,000 złr., poszukuje się do kupna. Oferty z opisaniem majątku i stałej ceny przyjmuje **Johann Szalek,** Prag, Wyszehrad Nr. 1, I. Stock. Pośrednicy są wykluczeni. (1391)

Poszukuje się

większego polowania

o ile można **z rybołostwem** przez **dzierżawcę, mogącego złożyć kaucyę.** Oferty pod H. 22067 przyjmują **Haasenstein & Vogler** biuro ogłoszeń w **Wrocławiu.** (1362-1-2)

Brzoskwinie

(suche morele) w wybornym gatunku na kompoty i marmelady poleca w 5 kilowych paczkach pocztowych opłatnie do każdej stacyi pocztowej po 3 złr., również wszelkie rodzaje owoców południowych, łakoci, i młodych jarzyn wprost z miasta Tryestu. (1400)

A. Guttmann w Wiedniu,
II. grosse Mohrengasse Nr. 3.

Za **3 złr. 60 ct.** można wygrać

50,000 marek!!!

Urzędowo

postanowiony, odbędzie się **10 czerwca br.**

pierwszy oddział wielkiego pieniężnego wylosowania w Hamburgu składającego się ze **100,000 i 50,000 wygranych.** Wszystkie **wygrane** w liczbie **50.500** w ogolnej kwocie

9 milionów 880,450 marek

wylosowane będą w 7 oddziałach w przeciągu mniej więcej 5 miesięcy.

W 1 oddziale przyjdzie z pewnością do wylosowania

50,000 marek,

następnie **10.000, 5.000, 3.000, 2000, 2** po **1000, 3** po **500, 10** po **150, 30** po **100, 1950** po **20 mar.**

Za otrzymaniem tylko

złr. 3·60 za **cały los orygin.**
„ 1·80 „ pół losu „

rozsyłam **losy oryginalne z herbem państwa** wraz z **urzędowym rozkładem wylosowania.** Wykaz ciągnienia, pieniądze wygrane, nowe losy itd. rozsyłam **zaraz po ciągnieniu, odbytem i dozorowanem przez urzędników państwowych i zaprzysiężonych notaryuszów.** — Łaskawe zamówienia upraszam z powodu licznych zapytań, **jak najszybciej** mnie nadesłać. Marki pocztowe przyjmuję za gotówkę. (1631-1-4)

A. Goldfarb

główny kolektor

w Hamburgu.

Terno! Terno! Terno!

Wielmożny **Jan Mihalik, matematyk, w Budapeszcie, Deutschegasse Nr. 25.**

Kto szuka, ten znajdzie!

Nadarmo szukałam szczęścia u wszystkich innych matematyków, *wreszcie udałem się do p. Michalika, który dopomógł mi do szczęśliwej wygranej.* Należy zawsze znaleźć odpowiedniego męża, ażeby trafić do celu, P. Michalik jest tym, który najzupełniej wszelkim wymogom matematycz. odpowiada i słusznie jako *największy obecny mistrz* jest uznanym. Każdy może *małemi kosztami osiągnąć wielką wygranę,* gdyż obliczenia cyfr tego słynnego mistrza regularnie w oznaczonem przez niego ciągnieniu wychodzą, a tym sposobem pożądany skutek odnoszą. Proszę uważać dobrze na moją radę, a mianowicie: Należy udać się tylko do p. *J. Michalika w Budapeszcie, Deutschegasse Nr. 25,* gdyż tylko on posiada dar, aby nam dopomódz; należy się pospieszyć do podania ręki szczęściu, aby nieopuścić korzystnej sposobności; należy stosować się ściśle do przepisanej instrukcyi p. Mihalika, gdyż najmniejsza zmiana może wywołać niekorzystny wynik; do listu należy załączyć na koszta korespondencyi 15 ct. w markach listownych. Kto się do tego ściśle zastosuje, temu szczęście będzie sprzyjać a mnie i p. Mihalikowi będzie wdzięcznym za dobrą radę. (1398)

Z wysokim szacunkiem
Cecylia Stramez w Köflach.

Fortepian

w dobrym stanie **jest do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w **Administracyi „Czasu.“** (1233-12-)

Wydawnictwo Czytelni Ludowej

w Krakowie przy ul. Wiślnej pod L. 9, drugie piętro,

ogłasza niniejszem **wyprzedaż** zupełną **dzieł polskich** i **broszur treści ludowej,** po nader obniżonych cenach. **Katalogi** na żądanie przesyła. Wybrane z nich książki wartości 10 złr., odstępuje za 3 złr. z opłatną przesyłką. (1006-6-)

Rządca dóbr

ukończony agronom i weterynarz, w sile wieku, który większemi i wzorowemi gospodarstwami w zachodniej Galicyi t. j. w państwie Czudec u Wgo Teofila Wasilewskiego i u Wgo Władysława Dąbskiego przez dłuższy czas gospodarstwem rolnem zarządzał, z fachową i odszczególniającą się wiedzą we wszystkich gałęziach gospodarstwa rolnego i technologicznego, mający najchlubniejsze świadectwa i polecenia, poszukuje posady od 1go lipca b. r.

Zgłoszenia przez grzeczność odbiera Wmożny **Mroczkowski** poste restante **Baworów** przez Tarnopol. (1385-2 3)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego

nabyć można jedynie w Krakowie

w AGENCYI DLA ROLNIKÓW S. Mikuckiego

w Rynku gł. pod Nr. 28.

187 20



Der **beste Motor**
Friedrich & Jaffé
Fabrik: Wien, III. Hauptstr. 109. (817-16-)

Zakład ogrodniczy Karola Freege

w Krakowie, ul. Lubicz Nr. 30,

poleca swój tegoroczny wielki wybór **róż pniowych,** wysokopiennych w najnowszych gatunkach, sztuka 50 cnt., tuzin 5 złr. 50 ct., opakowanie 50 ct., jakoteż najrozmaitsze rośliny dywanowe, kwiaty wszelkiego rodzaju i wysadki jarzynowe. Na zamówienia wykonywa punktualnie i gustownie **bukiety** wszelkiego rodzaju, oraz **wianki mirtowe** i **laurowe wieńce** za każdą cenę. (1118-4-4)

NAGRODA **16,600** FRANCS

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

QUINA LAROCHE jest najdokładniejszym preparatem ze wszelkich środków z chininą. Smak posiada przyjemny i skuteczność jéj uznaną została w słabościach żołądka, gastralgii, wynędznieniu, braku apetytu, w trudnem i mozolnem przyjściu do zdrowia po ciężkich chorobach, etc.

Zapobiega i leczy GORĄCZKI peryodyczne, jak rownież następstwa tychże.

PARYŻ, 22, ULICA DROUOT

W Warszawie dostać można w aptekach pp. Dr. Heinricha, Barcza, Wendy i Wiorogórskiego i w składach materyałów aptecznych pp. Spiessa i Mrozowskiego, L. Zieminskiego, Cierzputowskiego, etc.

We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, A. Sklepińskiego, Ruckera, Naklika.

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.

(41-14)



(903-7-8)

Tokarnie,

machiny do świdrowania i hyblarnie, machiny do dziurkowania i nożyce, tudzież wszelkie machiny do obrabiania drzewa są u nas na składzie

M. R. Politzer & Co.

w WIEDNIU, II., Taborstrasse Nr. 71.

KAWA

znane wyborne gatunki, w woreczkach po 4¾ ko. netto, opłatnie bez oclenia, za zaliczką:

Gatunek		Cena
Afryk. Mocca drobnoziarn. brunatna	złr.	3·10
Bahia smaczna	„	3·15
Rio silna, czysta	„	3·20
Santos bardzo silna, piękna	„	3·50
Jawa zielona, dobra, silna	„	3·75
Perłowa mocca, dobra, wydatna	„	3·90
Jawa żółta, bardzo dobra, łagodna	„	3·90
„ złotożółta, wyborna	„	4·45
Kuba ciemnoziel. wyborna silna	„	4·20
„ perłowa silna, dobra	„	4·30
Ceylon plant. wyborna, silna	„	4·20
„ „ niebiesko ziel. szlach.	„	4·65
„ perłowa wyborna	„	4·90
Menado najlepsza w smaku	„	4·95
Arab. mocca wielce aromatyczna	„	5·—

W oryginalnych belach około 60 kilo jeszcze taniej. (1110-8-10)

Robt. Kap-herr w Hamburgu.

WYSTAWA rolniczo-przemysłowa

w WARSZAWIE w 1885 r.

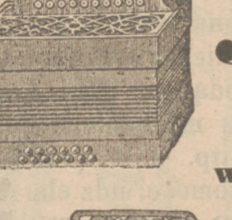
Wystawa składa się z następujących grup:

I. Produkty górniczego przemysłu. II. Machiny i przyrządy fabryczne zastosowane do rozmaitych motorów. III. Wyroby rękodzielnicze i rzemieślnicze. IV. Przemysł fabryczny tkacki. V. Wyroby chemiczno-fabrycznego przemysłu. VI. Dział spożywczy. VII. Płody leśne i torfy. VIII. Dział budowlany. IX. Ogrodnictwo. X. Plany i opisy urządzeń gospodarstw większych, średnich i włościańskich. XI. Przemysł drobny włościański i osad. XII. Dział inwentarza żywego (wszelkiego gatunku). XIII. Oddział pomocy naukowej.

Otwarcie Wystawy nastąpi w dniu 9ym czerwca (n. s.) r. b. zamknięcie na początku lipca r. b. (1336-1-3)

Wystawa inwentarzy trwać będzie 8 dni, począwszy od dnia otwarcia.

MEDAL ZA POSTĘP 1873 ROKU.



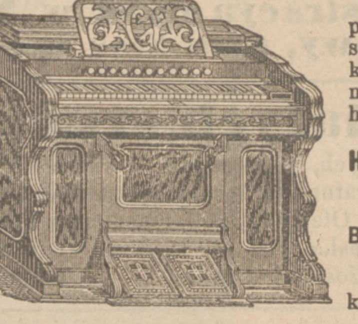
JANA KLEINA

PIERWSZA C. K. WYŁ. UPRZ.

fabryka harmonijek i harmonij

w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 86,

filia **w Budapeszcie, Tabakgasse 10,**



poleca bardzo piękne instrumenta z najlepszemi szkołami samouczenia, z dodatkiem więcej niż 1200 najulubieńszych kawałków muzycznych na jedno- dwu- i trzyrzędowe harmonijki, następnie chromatycznie strojone i fortepianowe harmonijki, melofony, flety harmonijkowe, harmonie, melodyony do kręcenia, najpiękniejsze harmonijki ustne itp.

Harmonie 5 oktawowe pojedyncze 3 rejestra 75 złr.
„ 5 „ podwójne 3 „ 95 „
i potrójne do 12 rejestr. wzwyż.

Bardzo wielki wybór aristonów z rejestrami lub bez nich, także wielki skład należących do tego nut po najtańszych cenach.

Reparacye w tym fachu będą jaknajszybciej i najlepiej wykonane. **Illustrowane cenniki na żądanie darmo.** (1337-1-3)

Magazyn bławatny i konfekcyj Henryka Schwarza

w Krakowie, ulica Grodzka L. 13,

poleca:

nowości wiosenne i letnie

mianowicie:

Materyały na suknie w wełnie, jedwabiu i kotoneryach.

Gotowe okrycia, kostiumy, płaszcze od deszczu, Jersey, turniury i t. p.

Skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa, pończoch, firanek, kap na łóżka, szali, pledów, dywanów i t. d.

SKŁAD WYROBÓW SŁAWUCKICH.

Zamówienia na suknie i okrycia uskuteczniają się spiesznie.

Próbki na żądanie. (880-9-9)

WAŻNE DONIESIENIE.

IGNACY MATUSIŃSKI

przeniósł swój handel galanteryjny na ulicę Grodzką Nr. 8, do lokalu zajmowanego dotychczas przez Wielm. F. Spengler i zaopatrzył go całkiem świeżo i bardzo obficie we wszelkie towary wchodzące w zakres handlu galanteryjnego.

Wszystkim szwalniom i zakładom krawieckim odstępuje się 10% rabatu, któren zaraz przy płaceniu się strąca.

Listowne zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą, nie licząc za list frachtowy i opakowanie. (1296 3-3)

Powyższy handel potrzebuje **dwóch** zdolnych **subjektów** zamiejscowych.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMPLETNYCH

urządzeń kąpielowych

i założenia klosetów dla szpitali, łazienek, fabryk, prywatnych przyjmuje

M. Steiner, fabrykant c. k. uprz. przyrządów kąpielowych

w Wiedniu, II., Taborstrasse Nr. 29, obok poczty, gdzie przyrządy oglądać można w ruchu.



Nowo sporządzone **fotele kąpielowe** tylko wyborowy towar złr. 12, złr. 15, **z patentow. przyrządom opalaj.** złr. 20. **Wanny kąpielowe** z mocnego cynku złr. 12, 15, 18 **Hidroterapia** (przyrząd wodoleczniczy) i **wanny półkąpielowe** (wedle podania prof. Dra Winternitza). — **Najnowszy patent** do wyrabiania rzymskich i rosyjskich **kąpieli parowych, natryskowych i wannowych, tudzież wziewań.** — **Wanny kąpielowe** z patent. ogrzaniem, w 30 minutach za 5 c. węgla kąpiel na 28°, od 28 złr. wzwyż. **Patent. przyrządy ogrzew.** same od 16 złr. wzwyż. **Bezwonne klosety domowe i pokojowe, przyrządy do wziew.** i różne potrzebne higien. przedmioty w wielkim wyborze.

Za dobrą robotę ręczy sława mojej od 16 lat istniejącej, złotemi i srebrnemi medalami odznaczonej firmy, zaszczyconej bardzo pochlebnem uznaniem J. Ces. Wysok. Arcyksięcia Rudolfa za dostarczony przyrząd kąpielowy. Cennik z przeszło 100 rycinami darmo. (10 8-4-6)

Od 1 maja można wyroby moje widzieć na wystawie w Budapeszcie.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 15go lutego 1885 r.

Odjazd z Podgórza

- 8·30 rano do Skawiny-Oświęcima,
- 11·25 przedpołudn. do Skawiny, Suchy, Żywca-Zabłocia, Zwardonia,
- 3·31 popołudniu do Skawiny-Oświęcima,
- 7·13 popołudniu do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Odjazd z Oświęcima

- 8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
- 3.08 popołud. do Skawiny, Podgórza, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa

- 3·20 rano pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa,
- 5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Nowego Sącza, Orłowa, Zwardonia,
- 2·26 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa.

Przyjazd do Podgórza

- 10·8 przedpoł. z Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
- 11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
- 4·09 popołudniu ze Zwardonia, Żywca-Zabłocia, Suchy, Skawiny,
- 6·42 wieczór z Oświęcima, Skawiny, Suchy, Nowego Sącza.

Przyjazd do Oświęcima

- 11·54 przedpołudniem z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, Podgórza,
- 6·47 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, Podgórza.

Przyjazd do Tarnowa

- 11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa,
- 9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Nowego Sącza, Grybowa,
- 12·43 w nocy pociąg osobowy z Orłowa, Nowego Sącza, Zagórza, Grybowa. (1029-63-)

Fettsucht, Gicht u. Rheumatismus.
2. przerob. wydanie.

Księgarnia **Haber & Lahme** w Wiedniu I., Herreng. 6. Wyleczenie **otyłości, gośćca i reumatyzmu** (ściśle naturalnie dla chorych do zastosowania bez żadnego lekarstwa). **2. wydanie.** Cena 1 złr. — opłatnie pocztą 1 złr. 10 ct. Uwaga. Dziełka lecznicze dla chorych. (1170-2-20)

Ogłoszenie konkursu.

L. 2520. (1325-2-3)

Przy Samborskim szpitalu powszechnym jest posada **prymaryusza** z płacą roczną 500 złr. w. a. do obsadzenia.

Warunki:

1) kandydat musi być Dr. medycyny;
2) zamianowany lekarz nie może żadnej innej służby przyjąć bez przyzwolenia gminnej Reprezentacyi i Wysokiego Wydziału krajowego — tudzież
3) w razie chwilowej przeszkody winien na koszt własny przedstawić Zwierzchności miasta odpowiedniego zastępcę.

Podania kompetentów mają być wniesione do **9 czerwca b. r.** do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Magistrat król. wol. miasta
Sambor, dnia 10 maja 1885 r.

Rządca ekonomiczny, kawaler, praktycznie i teoretycznie wykształcony (w Akademii rolnicz.), poszukuje posady od św. Jana b. r. w Galicyi, Królestwie lub prow. zabranych. — Zgłoszenia **w Biurze komis.-inform. Wład. Jaworskiego** w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 30. (1314-2 3)

Ręczna kosiarka trawy.



Lekka w użyciu, równe cięcie, działa wiele i jest praktycznie wypróbowaną, trwała konstrukcya, od 10—40 złr. C. k. uprz. fabryka machin w Wiedniu, Währing, Herrengasse Nr. 64. (1151-4-17)

Oświadczenie.

Poniżej podpisani oświadczają na podstawie, starannie i dokładnie zrobionej analizy, że bibułka do papierosów **„LE HOUBLON“** pochodząca z fabryki francuzkiej bibułki do papierosów panów *Cawley i Henry* w Paryżu jest najlepszego gatunku, zupełnie wolna od wszelkich cudzych ingredyencyi, a szczególnie wolna od wszelkich pierwiastek szkodzących zdrowiu.

Wieden dnia 24 Maja 1884.

podp. **Dr. J. J. Pohl**
zw. publ. professor technologii chemicznej w c. k. szkole głównej politechnicznej.

podp. **Dr. E. Ludwig**
c. k. zw. professor chemii medycznej przy uniwersytecie Wiedeńskim.

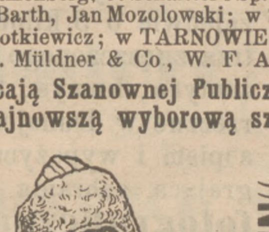
podp. **Dr. E. Lippmann**
nadzw. professor chemii, przy uniwersytecie Wiedeńskim.

(Autentyczność tych podpisów została utwierdzona przez **Dra. J. Homana** c. k. notariusza we Wiedniu. To oświadczenie zostało zaopatrzoną podpisem c. k. ministeryum spraw zewnętrznych i poselstwa francuzkiego we Wiedniu, dnia 28 Maja 1884.)

(53-12)

W KRAKOWIE: Jakób Barberowski, Demeter Eremiasz, Stanisław Feintuch, Wilhelm Fenz, J. Feik, ul. Floryańska, F. A. Grigar, F. Bruno Hahn, Jan Janiga, Karol Kirr, H. Jawornicki, Michał Karaś, Fr. Lenert, Jan Mika i Sp., Józef Riedel, F. Sobierajski aptek., Andrzej Szulc, następca, A. Siedlecki aptek., Antoni Suski, A. Skórczewski & Polakiewicz, Konst. Wiszniewski apt., J. Zaplatalski; w BIAŁY: Adolf Gürtel, E. Keler aptek; w BIELSKU: J. Amssler, Jan Eichhorn, Rudolf Harock, Henryk Hoffmann, Józef Knaus następca, S. Picker, Jerzy Putschek; w BRZEŻANACH: Emil Herwy; w BOCHNI: J. Michnik, P. Niedzielski; w DROCHOBYCZU: Józ. Aufmüller aptek., Wiktor Raczka aptek.; w FRIEDKU: L Huppert, Franciszek Panek, Jan Sikora; w HORODENCE: M. Axentowicz; JAROSŁAWIU: w F. Chrząszcz, H. Kaufmann, Josef Rohm, aptek., J. Ludwik Grzymała Wisłocki; w KOŁOMEI: A. P. Schulz; w LWOWIE: Z. Rucker aptek., Henryk Blumenfeld aptek., Franciszek Erlich, Hübner & Hanke, Jan Justian, H. Leon fryzyer, Henryk Müller, A. Mańkowski, Sadłowski & Markiewicz, rynek, Gustaw Schramm, Stanisław Wojciechowski; w PRZEMYŚLU: M. O. Gans, M. Kozłowski, M. Krug, Al Mańkowski; w RZESZOWIE: S. Blumenberg, J. Schaitter i Sp.; w SANOKU: Robert Barth, Jan Mozołowski; w STRJU: Lechicki & Krotkiewicz; w TARNOWIE: F. Leszczyński, W. Müldner & Co., W. F. A. Wielogórski,

polecają Szanownej Publiczności Zacherla najnowszą wyborową szczególność:



„ZACHERLIN“ dla zupełnego wygubienia i wyniszczenia wszelkich szkodliwych i niemiłych owadów.

Wszelkie dotychczas znane proszki na owady lub tym podobne środki przeciw robactwu przewyższa ta szczególność pod względem niezwykłej siły, szybkości i pewności.

Szczególniej należy zwrócić uwagę na to, aby środek „Zacherlin“ nie brano za zwykły proszek na owady! „Zacherlin“ sprzedaje się tylko w oryginalnych flaszkach a nigdy w otwartym papierze lub na wagę bez opakowania! — Oryginalne flaszki jeżeli są prawdziwe, muszą mieć podpis i znak ochronny. (1617-11-12)

Nauczycielka Polka

poszukuje miejsca do początków języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, fortepianu i robót ręcznych. Adres: **C. D. ulica Krupnicza Nr. 22.** (1320-2-3)

Ukończony agronom

w teoryi i praktyce, który od 10 lat prowadzi większe gospodarstwa, poszukuje odpowiedniej posady na ordynaryę od 1 lipca b. r. Zgłosić się wprost pod lit. *K. S.* poste restante **Alwernia.** (1382-2-3)

Rządca ekonomiczny

w sile wieku, z ukończoną szkołą rolniczą, 20-letnią praktyką we wzorowych gospodarstwach, z najlepszemi świadectwami i poleceniami, poszukuje posady. — Bliższa wiadomość pod lit. **Z. Z.** poste restante **Krzeszowice** pod Krakowem. [1318 2-3]

Praktykant gospodarczy

mający 22 lat, który ukończywszy wyższą szkołę realną, praktykował 4 lata w gospodarstwie i kancelaryi w większym majątku, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Adres: **A. B.** poste rest. **Dąbrowa.** (1229-4 5)

PP. Kandydatom prawa i administracyi,

chcącym przystąpić do egzaminów teoretycznych albo ścisłych, albo też praktycznych, ofiaruje usługi pomocne wytrawny prawnik, obeznany z teoryą i władający niezwyczajną metodyką. Wiadomość: **Kraków, ulica Floryańska, l. 36, I. piętro.** (1301-2-3)

C. k. Urzędnik

w czynnej służbie, w starszym wieku, chce przyjąć **administracyę** jednej lub dwóch **kamienic.**

Bliższej wiadomości udziela na żądanie ustnie lub pisemnie Przewielebny Ksiądz **Wojciech Siedlecki,** plac Maryacki Nr. 2. w Krakowie. (1014-6-)

Od lat 20 istniejąca w Krakowie

szwalnia i skład gotowej bielizny Salomei Reichmann

obecnie przy ul. Floryańskiej pod Nr. 21,

poleca Szanownej Publiczności bieliznę męską, damską i dziecinną własnego wyrobu, najstaranniej wypracowaną, niemniej bieliznę z fabryk zagranicznych.

Obstalunki z własnego i dostawianego materyału wykonywa się najstaranniej i w najkrótszym czasie według najlepszych i najświeższych modeli, przyjmuje się zamówienia na wyprawy ślubne i wszelkie hafty.

Są również na składzie:

Pończochy i wszelkie wyroby oczkowe z pracowni „Wiktorya“ w Krakowie, jakoteż zagraniczne. (1287-2-)

Uzdolniony piekarz

jako kierownik

do większej piekarni w Warszawie jest zaraz potrzebny. Bliższa wiadomość w handlu p. **F. A. Grigara w Krakowie,** w Rynku pod Nr. 44. (1313 3-5)

Iwonicz.

Dla wygody gości jadących do Zakładu zdrojowego, urządzono na stacyi kolejowej **Iwonicz** dom zajezdny z dobrą restauracyą i wozownią, która gościom zostawia do wyboru wszelkiego rodzaju pojazdy i wózki po cenie umiarkowanej i stałej. (1131-3-6)

Szparagi.

Najl. szparagi grube białe	złr.	2·50
„ karczochy 40 sztuk	„	2·60
„ groch cukrowy pełnostrączk.	„	2·—
„ bób strączkowy	„	2·60
„ ziemniaki stołowe tegoroczne	„	1·50

rozsyła pocztą za *zaliczką* w *5 kilowych* koszykach opłatnie *bez innych kosztów* dla szan. zamawiających. (1309-3-6)

Antoni Paparotti w Tryeście.

L'Urbaine.

Paryskie Towarzystwo asekuracyjne na życie, autoryzowane dekretami rządu francuskiego z d. 12 października 1857 i 1 kwietnia 1865 r.

Kapitał towarzystwa	frnk.	12.000.000
na rachunek tegoż zapłacono w gotówce	„	5.125.000
ogólny fundusz gwarancyjny z dniem 31 grudnia 1883 r.	„	38.736.335
ogólna suma nowych zawartych ubezpieczeń w roku 1883 r.	„	39.074.740 i
	„	103.803 renty
ogólna suma ubezpieczeń z d. 31 grudnia 1883	„	165.527.612 i
	„	703.681 renty

Do Austryi dopuszczono dekretem c. k. ministerstwa dla spraw wewnętrznych z dnia 18 stycznia 1884 r. l. 11.023. Podług treści koncesyi złożyło Towarzystwo **l'Urbaine kaucyę w wysokości 103.000 złr. a. w. w 4% rencie złotej** na zabezpieczenie interesów w Austryi zawartych, również składa się fundusz rezerwowy dla tychże interesów do depozytu rządowego. Klienci towarzystwa **l'Urbaine** pobierają część zysku na nich przypadającą już w pierwszym roku ubezpieczenia. 848-5-15)

Bliższą wiadomość udziela na każde zapytanie franco i przyjmuje oferty na następce:

Dyrekcya dla Austryi w Wiedniu,
I., Wipplingerstrasse 10 (Ecke Stoss im Himmel)

B. W. BÄCHER,
jeneralny pełnomocnik.

Reprezentacya w Galicyi
J. H. Löwenburg we Lwowie.

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*